Nr. 226. Dnia 17 sierpnia. Niedziela. Dnia 5 (17) sierpnia 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Jacka Wyznawcy.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 43.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 17 r.	Czwartek:	Joanny Fremiot.
Poniedz.:	Agapita Męcz.	Zachód " 7 " 24.	Zachód " 8 " 25 w.	Piątek:	Symforjana i Tym.
Wtorek:	Rufina i Marjana.	Długość dnia godzin ... 14 " 41.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 7.	Sobota:	Filipa Wyznawcy
Środa:	Bernarda Opata.	Ubyło " " 2 " 01.	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 15 R.	Niedziela:	Bartłomieja Ap.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Mirona św., jutro Bronisławy.

Zgromadzenia: Sesja czeladzi giserów i konwisarzy. (Mieszkanie starszego, Żelazna 61—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Ojciec Marcjala", jutro „Ojciec Marcjala"; — Nowy: dziś „Symplicjusz", jutro „Symplicjusz". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 19-ty b. m. rs. 3761 kop. 7. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

Międzynarodowy kongres lekarski w Berlinie.

Berlin 10-go sierpnia 1890 r.

Ciągłe śledzenie przebiegu kongresu i wyczerpująca w tym kierunku praca, są przyczyną spóźnienia się niniejszego sprawozdania.

Jak już czytelnikom wiadomo, uroczyste otwarcie kongresu odbyło się w poniedziałek, 4-go sierpnia. Zaraz jednak rozpoczęły się obrady pojedyńczych oddziałów, czyli t. zw. sekcyj, których było 18-cie. Jedne z nich odbywały się w budynku wystawy w parku wystawowym, inne w budynku „Uranii", na tymże placu się znajdującym, w którym się mieszczą stale wszelkie narzędzia miernicze precyzyjne i astronomiczne. Inne znów sekcje odbywają swe narady w audytorjum fizycznem prof. Helmholtza, (Wilhelmstr. 16*a*), w instytucie fizjologicznym (Dorotheenstr ?), w instytucie farmakologicznym (Dorotheenstr. 34*a*), wreszcie niektóre w Resursie (Oranienburgstr. 18).

Posiedzenia rozpoczynają się już o godz. 8-ej rano, i trwają prawie bez przerwy do godz. 7-ej wieczorem. Dla członków, którzy się zapisali do paru lub kilku sekcyj jest to okropna praca, bieganie z jednych posiedzeń na drugie, mianowicie wobec panującego, niemal tropikalnego, gorąca. Nikt jednak prawie na wspomniane niedogodności nie zważa, i o ile zdoła, stara się być wszędzie, aby korzystać z nowych zdobyczy nauki i rozszerzyć granice swej wiedzy.

Rozrywkę w ciągu tej całodziennej pracy, stanowi zwiedzanie wystawy, szpitali, mianowicie świeżo, według ostatnich wymagań nauki, zbudowanych, różnych nowoczesnych zakładów gimnastycznych, dezynfekcyjnych i t. p. Program tych wycieczek jest tak liczny, że każdy z przybywających tutaj gości, ma tyle nowego, tyle zajmującego dla swego umysłu, że choć chwilowy odpoczynek znajdzie dla ciągłą pracą myślenia znużonego mózgu.

Zameldowanych wykładów w jednym z trzech urzędownie na kongresie przyjętych języków, mamy 579, nie jest to wszakże ostateczna liczba, gdyż z każdą chwilą przybywają do programu nowe wykłady, tak, że liczba ogólna doszła prawie 660.

Ogólnych posiedzeń było tylko trzy, z tych treść podałem w jednej z poprzednich korespondencyj, dwa następne miały w programie również jak pierwsze, kwestje ogólne, które każdego nawet nie specjalistę interesować muszą. I tak we środę 6-go sierpnia dr. Bouchard z Paryża, czytał swą pracę „*Le mécanisme de l'infection et de l'immunite*" (O mechanizmie zakażenia i odporności organizmu). Dr. Axel-Key ze Stockholmu „*Die Pubertätsentwickelung und das Verheltnissderselben zu den Krankheitserscheinungen der Schuljugend.* (O rozwoju dojrzałości i stosunku tejże do zjawisk chorobnych młodzieży szkolnej).

Wymienić choćby tylko treść odczytów, odbytych w pojedyńczych sekcjach, byłoby niemożliwością, dlatego ograniczyć się musimy tylko na wymienieniu niektórych wykładów, mianych przez naszych lekarzy. Do takich należał piękny i jasny odczyt dra T. Herynga, o t. zw. „Łagodnych wrzodach gardzieli" oraz drugi p. t. „Czy za pomocą chirurgicznego leczenia przy suchotach krtaniowych, można radykalne wyleczenie osiągnąć". Jako dowód tej możliwości, dr Heryng przedstawił odpowiednią chorą i preparaty anatomiczne.

Dr. Wacław Mayzel przedstawił na sekcji anatomicznej swe prześliczne preparaty mikroskopowe, które ogólne wzbudziły zajęcie. Dr. Goldflam odczytał swą pracę „O szczególnym rodzaju bezwładów familijnych"; wreszcie dr. Fr. Neugebauer (syn) przedstawiał preparaty anatomiczno-patologiczne, które pięknym wykładem objaśniał.

Takim więc trybem odbywały się zebrania naukowe w ciągu całego tygodnia. W sobotę, o godzinie 11½, nastąpiło otwarcie trzeciego i ostatniego posiedzenia kongresu w cyrku, na którem zarazem ma nastąpić i tegoż uroczyste zamknięcie. Jakkolwiek jest ono ostatniem, mimo tego jednakże, jeszcze program tegoż nader bogato się przedstawia. Jakkolwiek z początku posiedzenia cyrk znów zapełniono po brzegi, widnieje jednak znaczne przerzedzenie się liczby uczestników. Część bowiem już Berlin opuściła, część zaś znużona ciągłą pracą, na posiedzenie nie przybyła; pod koniec wykładów liczba obecnych już na setki liczyć się daje. Jest to już dowód wyczerpania sił umysłowych i fizycznych, co też potwierdza przepełnienie bufetów, okrążających dzisiejszy przybytek nauki.

Posiedzenie naukowe rozpoczyna dr. Horatio Wood w języku angielskim, a uczone jego wywody co chwila nagradzają oklaskami jego współrodacy. Odczyt ten miał się odbyć we środę, lecz dla braku czasu, na ostatni dzień odłożony został. I tym razem uprzedza go prof. Virchow, prezes kongresu, odczytaniem telegramu od wielkiej księżnej badeńskiej, winszującego powodzenia kongresowi i zawiadomieniem, że tak zarząd miejski, jako też włoski prezes

Ze starej Warszawy.

Niezadługo placyk na Marjensztadzie zostanie całkowicie uregulowany i przy tej sposobności rozszerzoną ma być ulica Białoskórnicza.

Ulica Marjensztad była niegdy jurydyką, należącą do Eustachego i Marji z Kątskich Potockich, którzy ją założyli w r. 1762 i od imienia dziedziczki Marjensztadem nazwali. Do jurydyki tej należała także ulica Białoskórnicza, tak nazwana w r. 1770 od zamieszkałych tam białoskórników.

Przed laty na Marjensztad, nad którym od strony Krakowskiego-Przedmieścia górował klasztor panien Bernardynek, w miejscu, gdzie dziś istnieje zjazd do Wisły, okoliczni włościanie przywozili w sporych furach drzewo szczapowe lub wiązkowe, i tu je przekładali na drabiniaste furki. Węgiel kamienny nie był w Warszawie wówczas używany na opał, gdyż dopiero od r. 1854 kolej wiedeńska zaczęła zwozić pomieniony materjał, dziś w całem mieście używany. Mieszkańcy nazywali furki „bernardynkami", były one bowiem ściągane sznurami, a z przodu i z tyłu niby wachlarzami ze słomy osłonięte.

Mniej zamożni zaopatrywali się w drzewo z pomienionego dowozu, zamożniejsi bowiem kupowali drzewo w klocach, którego liczne składy *alias*, szychty, znajdowały się na placykach nad Wisłą położonych, począwszy od zamku do Tamki i Solca.

Wspomnieliśmy wyżej o klasztorze, po bernardynkach pozostałym. Widok tego gmachu przechował się w olejnym obrazie, przez Wincentego Kasprzyckiego malowanymi parę razy przez innych malarzy perspektywicznych powtarzanym. Kasprzycki: krajobraz ten najpierw wystawił w salach ratusza w r. 1842. Artysta ten głównie malował okolice Warszawy i jej gmachy. Wiele jego prac znajduje się w galerji wilanowskiej. Zmarł w r. 1849 na cholerę.

W klasztorze Bernardynek w r. 1821 założył Józef Elsner, jeden z dyrektorów opery warszawskiej, konserwatorjum muzyczne, które istniało do r. 1830. W instytucji tej byli profesorami śpiewu: Wejnert, Kratzer, Żyliński, a głównym kierownikiem muzyki wokalnej Soliwa w klasie instrumentów dętych Bailly, drewnianych Wiszen, skrzypców Bielawski, fortepianu Stolpe i Piotr Wejnert (syn), jenerał basu wykładał Würfel, kontrapunku rektor konserwatorjum Elssner, deklamacji uczył Kudlicz.

Już w r. 1823 było tam uczniów 108, uczennic 56. Z grona śpiewaczek wyróżniły się: panna Gładkowska (w r. b. dopiero zmarła) i panna Wołkow. Pierwsza debiutowała na scenie w operze „Aniela", druga „w Turku" we Włoszech. Obie krótko pozostawały na deskach teatralnych, wyszły bowiem wkrótce za mąż i zawód artystyczny porzuciły. Później odbywały się, tu różne widowiska jak np. w r. 1839 tak zw. „teatr pitoresque", urządzony przez wołocha Jordaki Kuparenko, tego samego, co w r. 1808 puszczał się z Foksalu balonem papierowym, ogrzanym rozrzedzonem powietrzem. Balon, zapaliwszy się od fajerki, w koszu ustawionej, spadł w ogródku zwanym „na Szymanowszczyźnie", przy ulicy Królewskiej, t. j., tam gdzie, dziś mieści się teatr Nowy.

Kuparenko był właścicielem teatru marjonetek mechanicznych. Przy minjaturowych dekoracjach, wystawiających między innemi Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, figurki spacerowały, jeździły dorożkami, witały się wzajemnie i t. d.. W r. 1840 okazywano w pomienionych zabudowaniach menażerję, należącą do Tournierowej, słynnej z urody woltyżerki. W menażerji pomienionej mieścił się piękny okaz słonia, który wówczas stanowił wielką dla Warszawy osobliwość, komunikacje bowiem z zagranicą istniały tylko kołowe, niełatwo więc było przewieźć takich, jak słoń, olbrzymów.

Uczęszczano tedy na ową menażerję tłumnie aż do chwili, gdy słoń wściekł się, czem wzbudził przestrach w całem mieście.

Przyczyną choroby kolosalnego zwierzęcia był zgon kornaka (przewodnika), do którego wielce słoń był przywiązany.

Objawiające się coraz groźniej szaleństwo zwierzęcia spowodowało odpowiednie ostrożności, tak, że przed zabudowanie po klasztorze zaciągnięto armaty, aby w potrzebie rozjuszonego słonia, który nawet pokarmów żadnych przyjmować nie chciał, ubić na miejscu. Obeszło się jednak bez tej ostateczności. Rzucone przez okno gałki masła z trucizną zgłodniane zwierzę spożyło i następnie zdechło. Skóra jego wypchana stanowi jeden z większych okazów tutejszego gabinetu zoologicznego.

Do wymienionych zabudowań dotykała kamienica poprzecznie stojąca, własność referendarza Danielskiego. Kamienica ta zburzoną została jednocześnie z rozpoczęciem budowy nowego zjazdu, a znaną była starszym warszawianom z tego, iż w niej

ministrów, Crispi, wybór Rzymu na miejsce przyszłego kongresu proponując, ofiaruje gościnność nie tylko Rzymu, ale całych Włoch. Zaproszenie kongresu do Chicago, jako spóźnione, przyjętem już być nie mogło.

Podczas wykładu d-ra Wooda, honorowym prezydentem był prof. dr. Crocq z Brukselli.

Potem nastąpił wykład doktora Cantani z Neapolu: „O środkach zwalczania gorączki w chorobach. Po rozebraniu rozmaitych pojęć co do znaczenia gorączki i jej natury, prelegent oświadczył, że głównem zadaniem jest odciąganie ciepła, lub obniżanie tegoż. Nie jest to jednak leczeniem gorączki, lecz leczeniem tylko jednego z jej objawów. Sposoby, używane w tym celu są rozliczne, a ich stosowanie jest oparte na zbyt zawiłych podstawach, aby je można tutaj rozpatrywać, dlatego od rozbierania wykładu d-ra Cantani'ego wstrzymać się musimy. Podczas tego wykładu prezydował dr. Sklifasowskij z Petersburga.

Po półgodzinnej pauzie posiedzenie na nowo zostało otwarte szeregiem komunikacyj treści administracyjnej natury. Mianowicie sekretarz jeneralny, dr. Lassar, zawiadomił o przedłużeniu wystawy do d. 31-go sierpnia i o projekcie ministra oświaty urządzenia stałej wystawy lekarskiej. Dr. Gwarsch. konsul hiszpański w Berlinie, wniósł projekt zawarcia międzynarodowej konwencji sanitarnej. Dr. Behla—projekt urządzenia wszechświatowego związku hygjenicznego, dla przeprowadzenia hygjenicznych przepisów na drodze międzynarodowej. Prof. Virchow jednakże odrzucił oba te zadania, jako przechodzące zakres dzisiejszego kongresu. Dr. Giampietro z Rzymu, wnosił o połączenie się wszystkich lekarzy świata pod prezydencją Virchowa, który jednakże oświadczył, że z powodu spóźnienia się danych propozycyj, rozwiązanie ich odłożone być musi do narad w Rzymie.

Po tych sprawach przystąpił do zapowiedzianego wykładu prof. Meynert z Wiednia „O współdziałaniu części mózgowych", po nim zaś prof. Stockwis „O patologji kolonjalnej". Wykład tego ostatniego, uważają, jako donośnego znaczenia dla Niemiec.

Po tych odczytach zabrał głos prof. Virchow w następującej mowie: „Dziesiąty międzynarodowy kongres ukończył zadanie, jakie miał na celu. Nigdy jeszcze świat nie widział takiego zebrania, tak co do ilości uczestników, jako też jaśniejących powagą nazwisk i gorliwością w pracy. Z dumą i wdzięcznością witam raz jeszcze przedstawicieli różnych krajów całego świata, którzy z nami w dziele pokoju chcą pracować. Żadne polityczne ani konfesjonalne wpływy nie powstrzymały nas od szukania prawdy czystej, objektywnej prawdy. Dyskusje odpowiedziały wysokości wiedzy, którą tegoczesna nauka dosięgła. Owoce kongresu najjaśniej to uwydatnią. Kongresowi towarzyszyły wszystkie serca, od tronu aż do chatki."

Następnie po złożeniu serdecznego podziękowania wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia dzisiejszego kongresu zakończył mowę wykrzyknikiem: „Do widzenia w Rzymie!"

Po tem delegowani wszystkich narodów wygłaszali pożegnalne mowy, które wyrażały wysokie uznanie dla Niemiec, dla Berlina, dla komitetu, urządzającego kongres, wreszcie dla Virchowa. Mówili: Billings z Waszyngtonu, Schnitzler z Wiednia, Czatary z Budapesztu, Okah, lejbmedyk cesarza japońskiego, Sklifasowskij z Petersburga, Crocq z Brukselli, Holmgreen z Upsali i Bouchard z Paryża, którego hucznemi zasypano oklaskami. Dalej zabierali głos: Lache z Christjanji, Gwarsch z Urugwaju, Lavista z Meksyku, Bacelli z Rzymu, który mówił po łacinie. Temuż odpowiedział jeszcze po łacinie Virchow, poczem obaj pożegnali się braterskim uściskiem wśród grzmotu oklasków, zamykających ostatecznie naukowe zebranie. *Dr. M. Br.*

Echa kąpielowe.

Sylt-Westerland w sierpniu.

Przyroda tu dzika. Od zachodniej strony wyspy brzeg zajęły szerokie ławy grubego, szybko wysychającego piasku. Morze rozbija się o nie z wściekłością. W godzinach przypływu huczy, jęczy, wyje, wdzierając się niekiedy między pobliskie wzgórza o poszarpanych stokach, obrośniętych suchą, kolącą trawą bez kwiatów, bez krzewów. Z wierzchołków wzgórz widok na torfiaste łąki, poprzerzynane jeziorami ze słodką wodą. Trochę żółtych kwiatków gdzieniegdzie, pęki macierzanki, kępki kwitnącej trawy, zresztą — szeroka, spokojna, jałowa płaszczyzna, przypominająca wieczny podział w przyrodzie, jak i w stosunkach ludzkich, na bogactwo i nędzę.

Morze odarło tu ląd ze wszystkiego, co stanowi jego urok. W okolicach Westerlandu spotyka się trochę zagonów obsadzonych kartoflami, trochę gruntu zasianego dojrzewającem zaledwie żytem lub owsem i jęczmieniem, jeszcze zielonym zupełnie, zresztą — piasek i morze, nic więcej. Dalej ku północy, za osadą Wenigstedt, grunt urodzajniejszy, żyźniejsze łąki, drzew jednak mało, a te co są, karłowate, biedne.. Fryzyjczyk, zagadnięty, dlaczego ich lud tutejszy nie sadzi? — odpowiada: „po co nam one?" i patrzy zdziwiony pytaniem.

Bedekery mówią: „Siła fal morskich od zachodniej strony Syltu przewyższa siłę fal przy brzegach Ostendy..."

Nie znam Ostendy, sądzę jednak, iż tym razem badekery się nie mylą. Nie wyobrażam sobie, aby w dni spokojne (burzę mieliśmy dotąd raz jeden tylko, i to w nocy) woda gwałtowniej pienić się mogła, jak tutaj. Przy wschodnim wietrze, nawet jachty rybackie nie docierają do wyspy wprost ku Westerlandowi. Gdyby nie chłodny klimat i czternastostopniowa zaledwie temperatura wody (podczas gdy w Ostendzie przeciętna równa się szesnastu stopniom), Westerland mógłby mieć przed sobą przyszłość jednej z pierwszorzędnych miejscowości kąpielowych w Europie. Nasz Chałubiński, genjalny zawsze, pełen intuicji i wiedzy, przeczuł to, wysyłając tutaj pacjentów swoich wtedy jeszcze, kiedy mało kto wiedział o istnieniu małej rybackiej wioski.

Przed laty piętnastu było tu zupełnie pusto. Grupami porozrzucane chaty rybaków fryzyjskich, świadczyły zaledwie o życiu i działalności ludzkiej. Od niedawna dopiero wszczął się w Westerlandzie ruch budowlany, rosnący z każdym rokiem w stosunku do wzrostu liczby kąpielowych gości, napływających przeważnie z Hamburga, Berlina, Wiednia, Lipska, Magdeburga i Altony.

Z polaków, bawi tu znana w szerokich kołach towarzyskich Warszawy, pani Konstantowa Górska z rodziną; p. Wywiórski malarz z Monachjum, przybyły na Sylt dla poszukiwania zabytków staro-fryzyjskich, których podobiznę ma zamiar przenieść na płótno; zresztą języka naszego nie słyszy się prawie ani w restauracjach, ani na Strandzie. Niemcy przedstawiają tu w ogóle sferę najbogatszych miast z których pochodzą; arystokracji rodowej pomiędzy nimi niema wcale.

Prócz stałych gości, o Sylt zahacza spore grono turystów. Tak zwane: „Retour", „Sommer" oraz „Zusammenbestellbare Carten", zapewniające podróżnym tańsze o jedną trzecią przejazdy, rozpowszechniły do wysokiego stopnia turystomanję między niemcami. W drodze z Hamburga do Helgoland-Sylt spotykamy ludzi bardzo średnio zamożnych, odbywających kilkodniowe, tak zwane „Tour", jedynie dla poznania obcych stron.

Tu należy zrobić jednak małą uwagę: aby skorzystać z wyżej wspomnianych tańszych biletów, powinno się uprzednio doskonale przestudjować wiarogodny „Cursbuch"; kasjerzy bowiem na stacjach kolei pruskich nie umieją lub nie chcą dać odpowiednich wskazówek. W razach wątpliwości można żądać wyjaśnień, za opłatą pięciu marek, „w Rundreisebureau" w Berlinie.

Dla turystów dwudniowy pobyt na Sylcie wystarcza w zupełności; dłuższy staje się nawet nudnym do pewnego stopnia. Krajobraz tu jednostajny. Fale zawsze burzliwe; niebo po większej części perłowosinawej barwy, zlewającej się na widnokręgu z kolorytem morza tak, że trudno odróżnić kres chmur od masy wód zielonawych.

Po tygodniu obecnie mamy pierwsze dni słoneczne. Blask piasku na wybrzeżu oślepia. Zresztą zwykle szaro tu, szaro, szaro! Księżyc dotąd raz jeden wyjrzał z za poszarpanych wzgórz Diuny. Wieczory najczęściej posępne, smutne. Świeżych przybyszów bawi na razie widok ruchliwego życia na Strandzie, oko jednak przywyka do niego szybko, a przyroda nie daje nigdy nagłych, niespodziewanych efektów.

Ciekawsze wycieczki w głąb wyspy odbyć można w przeciągu paru dni.

Historja Syltu sięga lat bardzo dawnych; świadczą o tem zabytki, odnajdywane tu dość licznie, jak: groty podziemne, sklepione bryłami olbrzymich kamieni, przyniesionych przez lody północne z Norwegji, błyszczące dziś jeszcze, ociosane; urny, popielnice, które świadczą, iż podziemia owe zamieszkiwali niegdyś przodkowie tutejszych fryzów.

Kuracjusze westerlandzcy, czują się, mówiąc językiem przeciętnego niemca, *ganz gemüthlich*. Jedni nie krępują drugich; nie zwraca się na siebie uwagi wzajemnie. Strojów tu niema. Jedna, dosyć ciepła, wełniana suknia, którą bez obawy o uszkodzenie materjału nurza się w piasku codziennie, starczy na cały sezon. Kapeluszy nie nosi się tu wcale.

---

mieściła się restauracja Nowackiego, słynna z ponczu, modnego niegdy napoju. Nowackiego nazywano popularnie „ponczmacherem", a zakład jego odwiedzano bardzo licznie.

Na ulicy Marjensztadt istnieje także dawna kamienica „pod Łabędziem". N-rem 2647 lit. A hipotecznym oznaczonym, (nr. 9 policyjny). Sięga ona zeszłego wieku, o czem przekonywa taryfa miasta z r. 1784-go. Wystawił ją niejaki Józef Kwieciński, bogaty mieszczanin, trudniący się furmaństwem, który, jak wieści chodziły, przyszedł do majątku, znalazłszy skarb gdzieś w okolicy nad Wisłą. Wystawił on także i drugi dom na graniczącej z Marjensztadtem ulicy Źródłowej, a nadto przyczynił się do wybudowania ozdobnej facjaty kościoła św. Anny (po bernardyńskiego) i swoim także kosztem wzniósł przy tej świątyni kaplicę Najświętszej Marji Panny w r. 1778—1788, oraz wyznaczył fundusz na jej ogrzewanie zimą.

Napis łaciński nad drzwiami kościoła uwiecznił tę fundację.

Później kamienica „pod Łabędziem" przeszła własność Prawnowskich, a następnie Justusa Szulca, komisarza sprawiedliwości i obecnie jest w posiadaniu jego syna, p. Aloizego Szulca, b. członka senatu.

W domu pomienionym mieszkał znany dobrze w Warszawie bibljoman, ś. p. Karol Skwarski, który się w tym domu urodził, z niego uczęszczał do szkół, wreszcie całe swe życie bez przerwy, mieszkając jako emeryt b. Najwyższej izby obrachunkowej, w kamienicy „pod Łabędziem", zmarł w r. 1866-ym.

Oryginalna to była postać zapalonego zbieracza książek. Zimą czy latem chadzał w kapeluszu cylindrowym, zawsze w białej chustce na szyi, w tużurku granatowym i postać swą wyniosłą okrywał płaszczem z kilkoma pelerynkami.

Ulubioną i jedyną przechadzką Skwarskiego był ogród Krasińskich, innych bowiem punktów miasta prawie nie odwiedzał. Miał on tu starą ławkę do odpoczynku, a tak staruszka wszyscy znali, że gdy się zbliżył do uprzywilejowanego miejsca, wszyscy mu ustępowali.

Powracając z wieczornej przechadzki po ogrodzie Krasińskich, bibljoman nasz wstępował regularnie do księgarni Leona Glücksberga, w pałacu Dyzmańskich pod filarami, gdzie przeglądał wszystkie nowe dzieła, do księgarni nadesłane. Skwarski pozostawił piękną i cenną bibljotekę, a ze szczupłego swego mienia, prócz innych legatów uczynił pierwszy zapis na założenie Towarzystwa sztuk pięknych.

W domu, dzielącym ulicę Marjensztadt od Źródłowej, wpuszczonym nieco w ulicę, od Krakowskiego Przedmieścia, istniała swego czasu szkoła dla pocztyljonów, którzy uczyli się tu sygnałów pocztowych na trąbce.

Na końcu Marjensztadtu do dziś dnia istnieją łazienki zwane „Kurtza", które były, wraz z łazienkami Czemskiego na ulicy Dobrej, jednym z pierwszych podobnych zakładów w Warszawie. Kąpiele ciepłe tylko w pobliżu rzeki zakładać musiano, wodociągach nikt nawet wówczas nie marzył. W środku miasta jedne tylko egzystowały łazienki Szubertowej przy ulicy Grzybowskiej, zasilane wodą z miejscowego źródła, którego własności żelaziste dały nazwę zakładowi: „Kąpiele żelazne".

Kąpiele rzeczne nie wielu dawniej znajdowały zwolenników. Kąpali się tylko w Wiśle kominiarze. Łazienek letnich na Wiśle wcale nie było. Stał tylko galar nienakryty, własność jakiegoś mieszkańca Pragi, Pawłowskiego podobno, na którym to galarze po wniesieniu parogroszowej opłaty rozbierano się i składano rzeczy; do obtarcia się otrzymywał każdy parę arkuszy bibuły zamiast ręcznika.

Ulicę Marjensztad przecina ulica Sowia, na której końcu, już od ulicy Bednarskiej, przez długie lata istniał handel win i restauracja Majewskiego, wielce wzięta i uczęszczana, na co wpływał most łyżwowy na Wiśle, niegdy jedyną komunikację Warszawy z Pragą stanowiący.

Restauracja, o której mówimy, codziennie podawała w *kurjerze warszawskim menu* śniadań, ciekawie przez wszystkich czytane, była bowiem to nowość inseratowa. Zaczynało się ono zwykle od słów: „Jutro w handlu Majewskiego przy rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej na śniadanie: flaki z pieca lub zwyczajne, comber barani à la sarna, stokfisz po kapucyńsku" itd.

Kiedy Majewski wyjechał z Warszawy i objął restaurację na dworcu kolei warszawsko-wiedeńskiej w Granicy, handel ów kolejno prowadzili inni kupcy; dziś go posiada p. Kotecki.

Dom, w którym się zakład ten mieści, stanowi obecnie w Warszawie osobliwość, gdyż jest pokryty dachem miedzianym. Wybudował go w r. 1830 ś. p. Lipiński, b. kasjer magistratu Warszawy; dziś należy do p. Multanowskiego.

J. Heppen.

Panowie i panie chodzą w żokiejkach lub we flanelowych czapkach różnego koloru.

Od dziewiątej zrana szeregi kąpielowych gości ciągną na brzeg morza; starzy, młodzi i dzieci z łopatkami, za pomocą których okopują wałami doły w piasku, tworząc tak zwane „fortece". Przy wejściu do nich stawia się drążek z chorągiewką barwy państwa, którego poddanym jest właściciel fortecy. Schroniska podobne zabezpieczają przed wiatrem, panującym tu ciągle, bynajmniej jednak nie nieprzyjemnym, przeciwnie, stanawiącym jeden z ważnych czynników leczniczych Syltu. Fale powietrza, płynące od strony morza, odurzają, na razie nawet osłabiają; czuje się jednak, iż krew poruszają żywo, budząc odporność w najlimfatyczniejszym organizmie.

Kąpiele, oddzielnie urządzone dla kobiet, oddzielnie dla mężczyzn, ciepłe i zimne, trwają od 6-ej z rana do 2-ej w południe. Po za tem brzeg wolny. W godzinach odpływu morza, tłumy gości zalegają wybrzeże, odbywając spacery po piasku, ubitym przez wodę, twardym, jak asfalt. Oryginalny widok przedstawiają dzieci. Gromadki ich z łopatkami w rękach, któremi zgarniają pianę, na brzeg wyrzucaną, ścigają bałwany, nie czując grozy fal szalejących, śmiejąc się do rozpuku, jeżeli woda obryzguje im twarz, plecy, szyję.

Podróż do Westerlandu na Hamburg i Helgoland za biletem powrotnym wynosi z Aleksandrowa około stu dziesięciu marek na osobę, obliczywszy drugą klasę kurjerskiemi pociągami. Wchodzi w to jednakże już i bilet na jeden z najwspanialszych europejskich okrętów, Freię, który warto poznać. Taniej, szybciej, lecz bez tylu wrażeń można dostać się na Sylt przez Szlezwig-Holstein.

Utrzymanie tutaj, o ile się chce żyć wygodnie i bez kłopotu, wynosi w pierwszorzędnych hotelach około 50-ciu marek tygodniowo od osoby, około 40-tu zaś w drugorzędnych. Dostaje się za to pokój z pościelą, światłem i usługą, oraz całodzienne życie, złożone z pierwszego śniadania (kawa, czekolada, herbata, bułki i masło), drugiego (gorące lub zimne mięso, ryby), obiadu o sześciu daniach i czarnej kawy, której tu nie podają inaczej, jak tylko z małym kubkiem śmietanki—i kolacji gorącej. Każdy z hoteli, położonych w głębi wsi, ma nad brzegiem hale restauracyjne, gdzie pensjonarze, za okazaniem odpowiednich bonów, otrzymują śniadania i kolacje, obowiązani zgromadzać się w hotelu tylko na wspólne obiady o oznaczonej godzinie.

Jak wszędzie, tak i tutaj, można się urządzić znacznie taniej, wynająwszy prywatne mieszkanie we wsi, zaciszniejsze i spokojniejsze o wiele, aniżeli pokoje nad restauracjami. Zawarłszy umowę z gospodynią lub gospodarzem, rybakiem fryzyjskim, można mieć śniadania i kolacje w domu.

Kogo drażnią tłumy, spotykane na Strandzie; kto chce spędzić kilka tygodni wśród najzupełniejszej ciszy, zdala od gwaru mowy ludzkiej, oddany wyłącznie widokowi fal rozhukanych, — temu należy polecić osadę Nemigstadt, o pół godziny drogi pieszej oddaloną od Westerlandu. Urządzenie kąpielowe tam takie same, jak tutaj; brak tylko łazienek z ciepłą morską wodą. Utrzymanie przynajmniej o $1/3$ tańsze, niż w Westerlandzie. Kurtaksa wynosząca tutaj 10 marek od jednej osoby, 18 zaś od całej rodziny, tam nie obowiązuje zupełnie.

Odbywszy podróż na Hamburg i Helgoland, nie czuje się szarej jednostajności dni pędzonych na Sylcie, poświęconych wyłącznie kuracyjnemu zakopywaniu się w piasek, poddawaniu głowy pod chłód wiatrów, wiecznie wiejących i walczeniu co drugi dzień z rozhukanemi falami. Najsilniejsi ludzie nie są w stanie korzystać z kąpieli tutejszych codziennie: lekarze miejscowi najskrupulatniej zalecają przerwy.

Niemcy bawią się tu znakomicie. Codzienne koncerty, częste tańcujące wieczorki, wycieczki w głąb wyspy jednoczą ich, poznajamiając wzajemnie.

Zadowoleni z siebie, ożywieni wszyscy. Z 3,000 twarzy, jakie przesunęły się przed nami, pesymizm dostrzegłam w oczach jednego może tylko operetkowego śpiewaka berlińskiej sceny.

Cecylja Walewska.

Garść aforyzmów.

W księgarni nakładowej Cotty w Stuttgarcie wychodzi obecnie wybór dzieł poety Ludwika Anzengrubera, który w tomie V-ym zawierać ma myśli i zdania ulotne, poświęcone zagadkom bytu, polityce, literaturze, małżeństwu, miłości, kobietom i dziewczętom.

Dzienniki niemieckie już dziś podają niektóre z głębokich a trafnych aforyzmów poety.

Garść ich przytaczamy poniżej.

*

Skromność jest źródłem wszelakiej mądrości.

*

Tęsknota jest minionem weselem, żałość jest stłumionym bólem.

*

Niema go w przyrodzie: w człowieku jedynie jest miłosierdzie, niezawsze jednak daje się mu owładnąć.

*

„Człowiek chciał być równym Bogu"—mówi pismo i mówi prawdę. Przeciw bólom życia zbuntował się i zapragnął wszechmocy, byle je zwalczyć; czyż jednak cząstką mogła mieć władzę nad całością, ziarnko piasku przeważyć górę, a kropla bałwany? I poczuł się zwyciężonym i nauczył się ból znosić, a pytał jeno: „Czy Bóg cierpieć może?" I gdyby był na pytanie odpowiedzi nie odebrał twierdzącej, w Boga przestałby wierzyć.

*

Bożki padają, ale Bóg, który w człowieku burzy się przeciw wszystkiemu, co wstrętne, szkodliwe, pospolite, ten nie umiera nigdy.

*

Często dzieją się rzeczy, wrzekomo ku chwale Bożej skierowane, a z których raduje się piekło.

*

Normalny umysł! Kto go jednak posiada? Prawdopodobnie nikt z żyjących. Najmądrzejszy błądzi omackiem wśród idei swojego czasu.

*

Życie nie warte jest więcej nad cenę, jaką na nie kładziemy.

*

Artystą ten tylko jest, kto własnego sądu się lęka.

*

Kiedy rozpatruję i zastanawiam się nad dziełami swojemi, widzę, jak młodym byłem i jak, niestety, młodym jestem jeszcze; gdy jednak o współczesnych myślę, z żalem czuję, że oni młodsi odemnie.

*

Prawdziwa sztuka moralną jest zawsze, słuchacze jeno często i widzowie nie bywają niemi.

*

Niebezpieczeństwo pesymizmu tkwi w tem, że nuży i reakcje polityczne sprowadza.

*

Szczytem bezmyślności jest zamykać okna, aby dowieść, że niema wiatru.

*

Ujemne strony rządów parlamentarnych łatwo się dają wyjaśnić. Liberalni zbyt wiele przypisują ludom mądrości, reakcjoniści zbyt mało im jej przyznają.

*

Jeżeli talent jest zasługą, jest nią również i piękność.

*

Bóg i miłość, to dwie najczęściej nadużywane idee.

*

Legitymiści pragną władzy, aby sami służących mieć mogli.

*

Ludzi wesołych rozbawić, to żadna zasługa, zdaniem jednak mojem, jest nią z poważnego czoła zetrzeć zmarszczki.

*

Wojna ostatecznie niemożliwą uczyni wojnę.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *St.-Petersb wied.* dowiadują się, iż ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło nadać sielskim instytucjom kredytowym w całej Rosji organizację, obowiązującą t. zw. kasy gminne w Królestwie Polskiem. Kasy te zostały założone po d. 19-ym lutego 1864-go r., przyczem w celu ich zorganizowania skarb państwa udzielił niewielkich kapitałów zakładowych. W kasach tych przechowują się kapitały sieroce. Z kredytu korzystają wszyscy włościanie gmin, kasy zaś same pozostają pod baczną kontrolą sędziów pokoju. Dwudziestopięcioletnie istnienie tych instytucyj dowiodło wielkiej ich pożyteczności, wskutek czego powstał projekt wprowadzenia ich w całej Rosji.

= *Nowoje wremia* zapewnia, iż w tych dniach ministerjum oświaty rozesłało do kuratorów okręgów naukowych cyrkularz, dotyczący studentów żydów, wykluczonych z uniwersytetów przed ukończeniem całkowitego kursu lub opuszczających wyższe zakłady naukowe z własnej woli. Cyrkularz wyjaśnia, iż na zasadzie 967 artykułu tomu IX-go *Zbioru praw*, żydzi, którzy ukończyli kurs gimnazjalny, mają prawo wstępować do uniwersytetów w całem Cesarstwie. W tych warunkach, t. j. w czasie pobytu w uniwersytetach i innych wyższych zakładach naukowych, żydzi mieszkać mogą po za linją osiedlania się żydów i wskutek tego, w razie wykluczenia lub opuszczenia uniwersytetów nie nabywają prawa bezwzględnego zamieszkiwania w wewnętrznych gubernjach Cesarstwa i podlegają prawom, jakie ich obowiązywały przed wstąpieniem do uniwersytetów. Wszyscy więc wykluczeni lub opuszczajacy uniwersytety studenci-żydzi winni być wysyłani do miejscowości, objętych linją osiedlania się żydów, oprócz tych, którzy udają się do rodziców, mających, na zasadzie rozporządzeń istniejących, prawo zamieszkiwania w całem Cesarstwie.

= *Now. wr.* pisze: Hr. Keratri wyjechał już do Francji. Jak mówią, hr. przyjechał do Rosji, w celu prowadzenia układów, w imieniu różnych francuskich stowarzyszeń litetackich i artystycznych co do odnowienia francuzko-ruskiego traktu, mającego na celu ochronę własności literackiej i artystycznej. Traktat ten, zawarty w r. 1861-ym, w roku 1887-ym upłynął i odnowiony nie został.

= Z Petersburga donoszą, że do kuratorów okręgów naukowych ministerjum oświaty rozesłało następujące zawiadomienie: „Pomiędzy instytucjami, utrzymującemi szkoły początkowe, a miejscową władzą szkolną wynikają często nieporozumienia co do określenia *minimum* objętości powietrza, niezbędnego dla każdego z uczniów w klasie i w ogóle dobrych lub złych warunków hygjenicznych lokalu danej szkoły, w stosunku do liczby uczących się. Dla usunięcia tych nieporozumień, p. minister oświaty zniósł się z ministrem spraw wewnętrznych i polecił, ażeby w razie wyniknięcia kwestji co do niehygjenicznego urządzenia pewnej szkoły oraz szczupłości lokalu, o sprawie tej decydowała komisja specjalna, złożona: z inspektora szkół ludowych, lekarza powiatowego i delegata tej gminy, której kosztem szkoła się utrzymuje. Komisja, obejrzawszy starannie lokal zakładu naukowego, winna określić *maximum* uczniów, jakie się może w nim pomieścić, bez szkody dla ich zdrowia".

= Ze względu na ujemny wpływ na zdrowie okolicznych mieszkańców p. oberpolicmajster polecił, aby podczas pogody cała przestrzeń, zajmowana przez składy węgli, była przez właścicieli polewaną codziennie i obficie.

= W ciągu ubiegłego tygodnia urodziło się w Warszamie dzieci 342, mężczyzn 151, kobiet 126 z pomiędzy ludności stałej, i mężczyzn 131, kobiet 118 niestałej; ślubów zawarto 84.

= Z powodu ostatniej zwyżki kursu rubli w Berlinie. pisze *Berliner Börsen Courier*, iż po krótkotrwałem osłabieniu, waluta russka powróciła znowu do kierunku zwyżkowego i notowaną jest obecnie tak wysoko, jak tego już dawno nie było. Chwilowa zniżka kursu rubli spowodowaną została licznemi realizacjami spekulacji, zaangażowanej *à la hausse*, lecz rzeczywiste zapotrzebowanie banknotów russkich pozostało toż samo, co dawniej. Realizacje te przypisać należy mniej pomyślnym wiadomościom o rezultacie zbiorów w Rosji, jakie w ostatnich czasach nagle się pojawiły. Obecnie jednakże okazało się, iż wiadomości te nie są uzasadnione. Tegoroczne zbiory w Rosji są wprawdzie może cokolwiek gorsze, niż niezwykle pomyślne urodzaje z roku 1888-go, niemniej dały rezultaty, które każą przypuszczać, iż wywóz tegoroczny większym będzie będzie nawet w latach 1887-ym i 1888-ym, gdyż część zboża z tych dwóch lat zarezerwowano na rok 1889-ty. Kampanja tegoroczna powinna dać Rosji z tego powodu jeszcze lepsze rezultaty, że Ameryka, która na rynku świata silnie konkuruje z Rosją w handlu zbożowym, w tym roku uskarża się bardzo na rezultat swoich zbiorów. Jeżeli rezultat zbiorów i możność wywozu są główną podstawą rozwoju stosunków walutowych, to nie należy zapominać o okoliczności, która jest niemniej ważną dla russkiej waluty. Okolicznością tą jest szczególna uwaga, jaką odnośne sfery obdarzają rozwój waluty, co się wyraża w staraniach nader usilnych i energicznych, prowadzących do usunięcia waluty papierowej. Już od bardzo dawna kolportowano wiadomości, iż ministerjum finansów zamierza przeprowadzić tę tak ważną zmianę. Niemniej pogłoski te nie były otoczone aureolą prawdy, jaką im użyczyło oświadczenie sfer najwyższych wypowiedziane z powodu zamierzonego wprowadzenia rubla papierowego w Finlandji w zamian za usunąć się mającą markę fińską. Jednym z powodów odrzucenia tego projektu było ewentualne wprowadzenie waluty russkiej w Finlandji. Oświadczenie to jest pierwszorzędnej wagi, gdyż usuwa wątpliwości, jakieby mieć można co do tej sprawy. Organ giełdy berlińskiej wypowiada w dalszym ciągu przekonanie, iż aczkolwiek sprawa ta nie jest łatwą do przeprowadzenia, to jednak można z zaufaniem oczekiwać jej uskutecznienia.

= W skutek cyrkularza departamentu kolejowego w kwestji środków zaradczych przeciwko cholerze, zarząd kolei wiedeńskiej polecił zbadać natychmiast, w jakim stanie znajdują się przybory i utensy-

lja na stacjach i w taborze ruchomym kolei swego czasu urządzone, oraz jakie jeszcze na cel powyższy trzeba będzie ponieść wydatki.

= Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, iż konferencje agronomiczne odbywać się będą w sekcji rolnej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu w czasie trwania wystawy nasion i produktów przemysłu rolnego i fabrycznego, otwarcie której ma nastąpić w d. 15-ym lutego r. p. Przedmiotem obrad będą przeważnie kwestje, dotyczące gałęzi gospodarstwa wiejskiego, reprezentowanych na pomienionej wystawie. Odnośne pytania winny być złożone w kancelarji Towarzystwa najdalej do d. 15-go grudnia r. b.

= Na sesji półrocznej zgromadzenia kowali zapisano 49 uczniów, a na czeladników wyzwolono 24. Z ostatniej sesji w kasie pozostało 500 rs., dochodu w ciągu półroczu było 207 rs. 50 kop., że jednak wydano na koszta pogrzebowe 120 rs., kuracyjne 20 rs., wsparcia 39 rs. i administracyjne 125 rs., co razem czyni 304 rs., przeto fundusze cechowe zmniejszyły się do 403rs.

= Władza policyjna p. p. Alfredowi Rymańskiemu i budowniczemu Ludwikowi Lilpopowi wydała pozwolenia na prowadzenie: pierwszemu robót wodociągowych, drugiemu zaś wodociągowych i kanalizacyjnych.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym zmarła w mieście naszem ś. p. Michalina hr. Kossakowska po długich kilkoletnich a ciężkich cierpieniach, spowodowanych zakażeniem krwi po dyfterycie.

Zmarła była drugą żoną hr. Stanisława Kossakowskiego, żonatego 1-o voto z hr. Chodkiewiczówną.

Ujmująca powierzchność, zalety duszy i umysłu, gościnność tradycyjna w domu hr. Kossakowskich, zdobiły ś. p. Michalinę.

Pomimo ciężkiej choroby w r. z. ukazywała się jeszcze chwilowo w gronie gości i bliższych znajomych.

Osierociła troje dzieci.

Nieboszczka była siostrą sekretarza nuncjatury papieskiej w Paryżu, monsignora Zaleskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów na tydzień bieżący przedstawia się jak następuje:

Teatr Letni:

Dziś: „Ojciec Marcjala"; jutro: „Ojciec Marcjala"; wtorek: „Aida" (występ pani Weber i p. Migliori); środa: „Kuzynek", „Odwiedziny" i „Consilium facultatis"; czwartek: „Faworyta"; piątek: „Ojciec Marcjala"; sobota: „Lukrecja Borgia" (występ p. Migliori); niedziela: „Robert i Bertrand (dwaj złodzieje).

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Symplicjusz"; jutro: „Symplicjusz"; wtorek: „Kłusownicy"; środa: „Symplicjusz"; czwartek: „Kłusownicy"; piątek: „Symplicjusz"; sobota: „Symplicjusz"; niedziela: „Kłusownicy".

= Ze sztuki.

* Bawi w Warszawie artysta malarz, hr. Michał Tyszkiewicz.

* Zamknięty w swojej pracowni pod Grodziskiem, Józef Chełmoński znowu wykończył większych rozmiarów płótno, przeznaczone na wystawę towarzystwa sztuk pięknych.

Jest to widok rozległych moczarów, ożywionych bujną zielonością wodną.

* Grono młodszej generacji malarzy wykonało szereg typów włościan z rozmaitych okolic Królestwa.

Zbiór, niezależnie od wartości artystycznej, posiada wybitne znaczenie etnograficzne.

* Wielkich rozmiarów „Epizod z r. 1812-go" St. Wolskiego już znalazł amatorów.

Autor obrazu, po ułożeniu się z nabywcą, wyjedzie na dłuższe studja do Ołyki, majętności ks. F. Radziwiłła.

= Nowa szkoła.

Do rzędu istniejących w Warszawie szkół malarstwa i rzeźby dla kobiet przybywa nowa, otwierana przez znaną pracowniczkę na polu sztuki stosowanej, panią Bronisławę Poświkową.

W szkole, podzielonej na oddziały, obejmują: kierunek rysunku głów i figur, p. Kazimierz Alchimowicz, ornamentacji, rysunku stylowego, malowania majoliki, gobelinów, kwiatów z natury, oraz malarstwa przemysłowego p. Bronisława Poświkowa, wypalania na skórze i drzewie p. Marja Kunigowska, haftu artystycznego p. Chorążyna, a wreszcie rzeźby i modelowania p. Aleksander Borawski.

Będzie to trzecia z kolei szkoła, wyłącznie przeznaczona na użytek kobiet.

= Nowa stacja.

Od jutra przy zbiegu ulic Prostej i Twardej będzie otwarta nowa stacja omnibusowa.

Jeden z przedsiębiorców puszcza w ruch kilkanaście wehikułów, zwanych „kanarkami", które za opłatą po 5 kop. od osoby będą kursowały do Solca.

Omnibusy mają ze stacji wychodzić co pół godziny.

= Owoce.

Urodzaj na owoce w r. b. jest bardzo obfitym.

Na targi miejskie ze wszystkich sadów, tak miejskich, jak i okolicznych zwożone są codziennie znaczne partje owoców, sprzedawanych następnie bardzo tanio.

Funt świeżych śliwek dostać można za kop. 4, jabłka duże i dojrzałe sprzedają się po kopiejce, a średniej wielkości gruszki po $1/2$ kop.

W ogóle rok bieżący jest jednym z najobfitszych w urodzaj owoców.

= Konkurs pływacki.

Dowiadujemy się, że p. Wł. Kozłowski, właściciel szkoły pływackiej na Wiśle, urządza pomiędzy najlepszymi uczniami swymi konkurs pływacki do Jabłonny.

Pierwszy, kto dopłynie do mety, otrzyma odpowiedni przedmiot wartościowy.

Sam p. Kozłowski płynąć także będzie ze swymi uczniami, leżąc na wznak i nie poruszając rękoma...

W konkursie przyjmie udział kilkunastu pływaków.

= A la Caprivi.

Nowy kanclerz niemiecki doczekał się, że i jego nazwisko weszło w modną nomenklaturę tak, jak pewien kolor był swojego czasu ochrzczony mianem Bismarka.

Nazwę *à la* Caprivi zastosowano do cholew butów myśliwskich.

Cholewy te odznaczają się deseniem wyszycia według wzoru, naśladowanego z butów nowego kanclerza Niemiec.

Buty *á la* Caprivi są już wyrabiane u kilku szewców warszawskich.

= Ze sportu.

W ubiegły czwartek stajnia p. Ludwika Grabowskiego zdobyła w Carskiem Siole nowe laury i... pieniądze.

Poprzednio tryumf swój święciła „Farsa", zdobywając w dwóch biegach około 9,500 rs., obecnie „Roi de la Baltique" dosiadany przez Kitchenera.

Jak już wiadomo czytelnikom *Kurjera*, koń ten, biegający źle w Warszawie, w Carskiem Siole zwyciężył w gonitwie o nagrodę Cesarską 5,000 rs., i to bardzo lekko, bijąc „Mildtona" ze stada rządowego Chrenowskiego na długość.

Czterowiorstowy bieg trwał 5 minut 28 sekund.

Rzadko uczestniczące na tak długim dystansie, konie trzyletnie tym razem zwyciężyły starszych swych współzawodników, a w tej liczbie: „Tombolę" małż. Dorożyńskich, która stanęła u mety trzecią, „Melbourne'a" hr. Józefa Potockiego i „Bojarda" p. Arapowa, zdobywcę nagrody Cesarskiej w Moskwie.

W r. z. nagrodę Cesarską w Carskiem Siole posiadła „Madame de Parabère" p. L. Grabowskiego; „Melbourne" był czwartym.

„Roi de la Baltique" dostał 4,275 rs., „Tombola" 900 rs., zaś „Melbourne" 112 rs.

W biegu o nagrodę 400 rs. pierwszym u mety stanął „Highland", 7-letni ogier hr. Ludwika Krasińskiego, przebiegłszy wiorstę w 1 m. 15 sek.

W gonitwie o rs. 700 „Estera" małż. Dorożyńskich była ostatnią u mety na dystansie 2 wiorst 100 sążni.

Nakoniec w wyścigu siódmym o 800 rs. „Hela" p. L. Grabowskiego stanęła drugą u mety, zdobywając 144 rs., „Rob-Roy" hr. Józefa Potockiego przyszedł czwartym; „Concette" hr. Magdaleny Krasińskiej wycofano.

Gonitwy czwartkowe były przedostatniemi w Carskiem Siole.

Ostatnie odbędą się w dniu dzisiejszym, poczem konie wyruszą do Moskwy, dla przyjęcia udziału w wielkich wyścigach jesiennych, w których uczestniczą i konie 2-letnie, na dystansie $3/4$—1 wiorstowym.

Hr. Ludwik Krasiński wysłał już swe konie do Moskwy, nie czekając ostatniego dnia wyścigów carskosielskich.

Hodowca ten świeżo sprzedał dwa znane konie: „The-Bravo" i „Mac-Mahona".

= W cyrku.

Dzisiejszemi dwoma widowiskami trupa cyrkowa Cinisellego zamyka serję swoich przedstawień w Warszawie.

Za dni parę w opróżnionej Dolinie Szwajcarskiej grywać zacznie orkiestra wiedeńska.

= Na powietrze.

Pogoda pali nas i pali...
Rtęć nie opada w termometrze...
Kto z resztek lata chce korzystać.
Niechaj wyruszy na powietrze!

Bez względu na stan, urodzenie,
Ty Ildefonsie i ty, Pietrze,
Dopóki pora, nie trać czasu,
Lecz spiesz za miasto, na powietrze.

Spiesz, póki pora, nie trać czasu
I szaty kładź co masz „najletsze",
A siadłszy w „kupe" pociągowem,
Pędź lotem pary na powietrze.

Zaś gdybyś nie miał na przejażdżkę,
Zrób konkurencję jeometrze,
A mierząc grunta... własną stopą,
Idź za rogatkę na powietrze.

Wśród pól, krew żwawiej nam uderza,
Ciało hartuje się na wietrze,
Więc po cóż siedzieć pośród murów,
Gdy zewsząd wabi nas powietrze?

O, korzystajcie z resztek lata,
Bo gdy nam jesień lato zetrze,
Tylko pod groźą przeziębienia
Wyjść będzie można na powietrze.

= Złośliwość francuska.

Widzieliśmy przywiezioną z Paryża lalkę, która, za pociśnięciem jej, wyprawia rozmaite pocieszne miny.

Zabawkę tę złośliwi francuzi nazwali Bismarkiem.

= Sędziwe siostry.

Do mieszkań prywatnych w okolicy placu Zamkowego, zgłaszają się dwie siostry S. z prośbą o jałmużnę.

Starsza panna S. liczy lat 98, młodsza zaś zaczęła 92-gą wiosnę.

Pomimo późnego wieku, obie kobiety posiadają doskonałą pamięć.

Staruszki, odznaczające się starodawną dystynkcją, skarbią sobie u ofiarodawców ogólną sympatję.

= Zuchwała kradzież.

Niezwykle zuchwałej kradzieży dopuszczono się nocy wczorajszej w biurze ruchu kolei Nadwiślańskiej przy ul. Erywańskiej N. 2.

Gdy urzędnicy przyszli rano do zajęcia, zastano drzwi wchodowe szklanne rozbite.

Tą drogą złodzieje dostali się do wnętrza.

We wszystkich pokojach zauważono okropny nieład.

Wszystkie biurka w liczbie kilkunastu porozbijane a papiery walały się po podłodze.

Zegar z pierwszego pokoju zdjęty i przeniesiony do pokoju gdzie stała kasa.

Obie kasy drewniana i żelazna wagi około 10-ciu pudów, rozbite.

W pierwszej znajdowały się tylko papiery kancelaryjne, w drugim pieniądze i marki sklepowe sklepu spożywczego.

W pokoju, gdzie mieści się kasa znaleziono siekierę, którą rozbijano kasę, cały pokój zasłany był gruzami i odpadkami drzewa.

Co skradziono na razie niewiadomo.

Według zdania specjalistów, kradzież spełnili nowicjusze.

Jest podejrzenie na miejscowych woźnych, gdyż siekiera którą rozbijano kasy, znajdowała się w przedpokoju biura, o czem wiedzieli tylko woźni.

= Samobójstwo.

W dniu onegdajszym nad brzegiem Wisły, tuż przy parku Aleksandrowskim przechodnie spostrzegli leżącą odzież męską.

Zawezwany strażnik policyjny przy przetrząsaniu odzieży znalazł kartkę następującej treści:

„W razie gdyby moje nazwisko było wykryte, proszę nie ogłaszać w gazetach."

Sądząc z odzieży samobójca musiał należeć do klasy zamożniejszej.

Szczegóły, dotyczące właściciela rzeczy dotąd, jeszcze nie wiadome.

= Podczas drzemki.

W szynku pod nr. 1-ym przy ul. Hożej zdrzemnął się robotnik Juljan Haller.

Skorzystała z tego Aleksandra Kamińska i zoperowała kieszeń Hallerowi, zabrawszy mu portmonetkę z 7-miu rublami i zegarek.

Złodziejkę zauważyli inni robotnicy i oddali ją w ręce policji.

= Zguba.

Na ul. Marszałkowskiej znaleziono dużą chustkę wełnianą.

Zgubę odebrać można w kancelarji cyrkułu łazienkowskiego.

= Karygodne figle.

Na ul. Marjensztadt kilku chłopców zabawiało się rzucaniem kamieni do mieszkań prywatnych przez okna.

Jeden z pocisków trafił w latarnię gazową i rozbił szyby, co zwróciło uwagę stójkowego, który jednego z chłopców zatrzymał.

Jest to 13-letni Adam Mazur, którego odprowadzono do rodziców, tych zaś za niedozór nad dziećmi, pociągnięto do odpowiedzialności.

= Podrzucenie.

Pod bramą domu pod nr. 13-ym przy ul. Miedzianej znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej.

Przy niemowlęciu znaleziono metrykę.

Podrzutka odesłano do przytułku na placu Wareckim.

= Zaginieni.

Wczoraj, z przed domu pod nr. 15-ym przy ul. Okopowej, zaginęła 4-letnia dziewczynka, Marja Kepal.

Pomimo energicznych poszukiwań, rodzice dotąd na ślad zaginionej nie natrafili.

Zamieszkały przy ul. Nowomiejskiej pod nr. 11-ym Jan Zandbek, liczący 68 lat, wyszedłszy przed tygodniem na miasto, do obecnej chwili nie powrócił.

= Zamach samobójczy.

Wczoraj w dziedzińcu domu pod nr. 22-im przy ul. Czerniakowskiej, miał miejsce zamach samobójczy 10-letniej dziewczynki Gołdy Koldra.

K., zbroiwszy coś u swej opiekunki Otylji Łucek, została za karę zamkniętą w komórce na górze.

Nadto K. miała otrzymać karę cielesną.

Z obawy więc biedna dziewczynka postanowiła odebrać sobie życie.

W tym celu, otworzywszy okienko, rzuciła się z wysokości 2-go piętra na bruk dziedzińca.

Podniesiono ją z rozciętą głową i złamaną ręką.

Życiu dziecka grozi niebezpieczeństwo.

= Drobny pożar.

W domu pod nr. 25-ym przy ul. Żurawiej, z niewiadomej przyczyny, wynikł pożar.

Ogień, bez wzywania straży ogniowej, ugasili domownicy.

+ Przestrzeń lasów rządowych do d. 1-go stycznia r. b. wynosiła: w powiecie iłżeckim 35,496½ dziesiatyn, kozienickim 26,936, końskim 21,619, opoczyńskim 13,932, radomskim 12,046½, opatowskim 9,115¾, i w pow. sandomierskim 3,432 dziesiatyn. W ciągu roku zarząd dóbr państwa gubernji radomskiej sprzedał drzewa za sumę 165,761 rs., bezpłatnie zaś udzielono drzewa za 5,118 rs. Kary za samowolny poręb w lasach wyniosły w r. z. 68,803 rs. ściągnięto zaś tylko 20,276 rs. Niedobory kar wynosiły do d. 1-go stycznia r. b. 614,126 rs.

+ Naczelnikiem straży ogniowej w Makowie mianowany został p. Chmielewski, na członków zarządu wybrano pp.: Marendowskiego, Szwejkowskiego, Szustowa, Chodkowskiego, Kamińskiego i Szczecińskiego.

+ Na jarmark.

Fabrykanci łódzcy wysyłają na tegoroczny jarmark do Niżnego-Nowogrodu znacznie większą ilość towarów, niż w latach poprzednich.

Skłoniły ich do tego doniesienia, iż jarmark tegoroczny będzie dla wyrobów łódzkich bardzo pomyślnym.

+ Wychodźtwo.

Emigracja robotników z Łodzi do Brazylji przybiera coraz to znaczniejsze rozmiary.

Dz. łódzki donosi, że codziennie setki ludzi zgłasza się do magistratu po paszporty.

Nie pomagają żadne przestrogi, gdyż wychodźcy są przekonani, iż ludzie, starający się powstrzymać ich od emigracji, zostali przekupieni przez fabrykantów.

Do wychodźtwa namawiają ajenci, snujący się po szynkowniach.

Wychodźcy, biorą paszporty tylko do Kalisza, gdzie czekają na nich ajenci, którzy ułatwiają im podróż przez Niemcy, naturalnie za sowitą zapłatą.

+ Z Nowo-Mińska.

Nowo-Mińsk staje się z każdym rokiem coraz więcej ulubionem miejscem pobytu letników warszawskich.

Ułatwiona komunikacja z Warszawą, duże, aromatyczne lasy sosnowe, ładne położenie i łatwość zaopatrywania się w niezbędne artykuły żywności, ściągają licznych gości.

W r. b. stanęła wspaniała willa rejenta p. Mieczkowskiego, która stanowi prawdziwą ozdobę miejscowości. W roku przyszłym zaś staną trzy nowe wille, między któremi jedną stawiać zamierza p. Szpanowska, kasjerka teatru Rozmaitości.

Niemało także do rozwoju Nowo-Mińska przyczynił się budowa w r. b. koszar wojskowych za miastem na tysiąc pięćset koni, a to na folwarku należącym do właściciela Nowo-Mińska, p. Seweryna Dernałowicza.

+ Z Ciechocinka.

Dnia 12-go b. m., w sali hotelu Müllera, odbyło się w Ciechocinku amatorskie przedstawienie, dochód z którego przeznaczono na cel dobroczynny.

Wybór sztuczek padł na: „Przed śniadaniem", „Tatuś pozwolił" i „Filiżanka herbaty".

W dniu 13-ym b. m. odbyła się tamże zabawa dla dzieci, przyczem każde otrzymało podarek, w guście przyjemnego upominku z pobytu w Ciechocinku.

W dalszym ciągu afisze zapowiadają na dziś koncert p. Józefa Śliwińskiego, pianisty, na jutro wieczór Stefana Tomaszewskiego, deklamatora-humorysty, z udziałem p. Wiktora Misiewicza, tenora warszawskiego i Antoniny Bronikowskiej, następnie bal, raut i znów koncert pp. Lechowicza i W. Szaniawskiego barytonisty.

Zabaw i rozrywek nie brak.

+ Pożar.

Piszą do nas z Szydłowca.

„W d. 13-ym b. m. miasteczko nasze padło ofiarą groźnego pożaru.

Pomimo zupełnej ciszy w powietrzu, niszczący żywioł rozszerzał się bardzo prędko, dla braku dobrze zorganizowanej akcji ratunkowej.

Przyczyną tego jest brak narzędzi ratunkowych.

Posiadamy wprawdzie cztery sikawki, ale z tych trzy tylko mogły być użyte.

Ludność miejscowa zresztą niezbyt chętnie spieszyła z pomocą.

Spłonęło ogółem 40 domów wraz z budynkami gospodarczemi, ubezpieczonemi na rs. 19,000.

Straty są naturalnie nierównie większe.

Spalone domy, oprócz dwu, należały do starozakonnych.

Zaznaczyć należy, iż gdyby nie energiczna pomoc, jaką niósł p. E. na czele swoich ludzi, poszłaby niezawodnie z dymem cała dzielnica żydowska.

W płomieniach zginął 20-letni wyrostek; kości jego znaleziono dopiero nazajutrz.

Przyczyną pożaru, jak ogólnie zapewniają, było podpalenie."

+ Chleb nie z mąki.

W Orle, jak donosi *Świet*, niejaki N. wynalazł świeżo sposób wypiekania chleba nie z mąki, lecz wprost z ziarna.

N. stara się o przywilej na swój wynalazek.

Chleb ma być nieprzyjemny w jedzeniu i twardy, lecz o wiele tańszy.

+ Grady i burze.

Z gub. wileńskiej donoszą nam.

Od dawien dawna nie mieliśmy tak burzliwego lata, jak obecne.

Grady, pioruny i huragany nie przestają szerzyć spustoszenia.

Niedawno gwałtowna burza z gradem przeciągnęła nad gminą Bohyńską, w pow. dziśnieńskim.

Ośm naraz wsi, utraciwszy wszystkie zboże w polu, zagrożonych głodem zostało.

Znajdującego się w polu człowieka grad zbił do tego stopnia, iż znaleziono go po burzy nieprzytomnego z bólu i przestrachu.

We wsi Doroszycach w pow. wilejskim piorun wpadł do chaty i przyprawił o śmierć jej mieszkańców.

Zginęły pies, kot, para prosiąt, kura i gołębie.

Cudem tylko pozostał przy życiu włościanin ze wsi sąsiedniej, który na chwilę wstąpił do chaty, w celu odwiedzenia gospodarzy.

Temu jednak piorun zwęglił połowę ciała, tak, iż niema nadziei utrzymania go przy życiu.

+ Upadek jarmarków.

W Jarmolińcach, gub. podolskiej, skończył się w tych dniach doroczny jarmark letni.

Słynne dawniej jarmarki jarmolinieckie upadają z rokiem każdym coraz bardziej.

W roku 1886-ym jeszcze przywieziono na jarmark towarów na sumę 2,260,000 rs., w r. 1887-ym na sumę 1,667,000, w r. 1888-ym — 1,599,000 rs., w roku 1889-ym — 1,564,000 rs., nakoniec w r. b., na sumę 1,245,000 rs.

+ Śmierć skutkiem zabawy.

Z Mińska gubernjalnego pod d. 14-ym sierpnia donoszą nam:

Nader tragiczny wypadek zdarzył się przed kilku dniami w pobliżu stacji Ratomki, drogi libawsko-romeńskiej, w majętności jenerałowej Rejchnau.

Oto na czas wakacyjny przybyła tam wnuczka pani R., 13-letnia dziewczynka, uczęszczaąca do mińskiego gimnazjum.

Dziewczę to bardzo żywe i wesołe, lubiła niezmiernie biegać w około słupa na tak zwanych *„pas des géants."*

Wprawdzie słup, widocznie podgniły, chwiał się bardzo, ale nikt na to szczególnej uwagi nie zwracał.

Ani przypuszczano, iż ta lekkomyślność może być przyczyną smutnej katastrofy.

Właśnie przed dwoma dniami, gdy, jak zwykle, młoda panienka biegała wokoło słupa, ten ostatni runął nagle, przywalając swym ciężarem biegającą.

Gdy domownicy pośpieszyli na ratunek, dziewczę już nie żyło.

Leżało ze zmiażdżoną czaszką.

+ Zbrodnia.

W osadzie Sławkowie, w gub. kieleckiej, wystrzałem z rewolweru zamordowaną została w swem mieszkaniu 76-letnia Karolina Zientkowa.

Zbrodnia spełnioną została w celu rabunku, ponieważ zamordowana uchodziła za kapitalistkę.

Morderca zabrał pieniądze, jakie w jej domu znalazł.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 18-go b. m., w magistracie gostyńskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej gostyńskiej z rzeźni miejskiej od rs. 1,203 rocznie.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** donoszą nam pod dniem 13-ym b. m.: Smutny wypadek wydarzył się tu dziś rano w składach okowity przy moście chwaliszewskim. Dwóch robotników, zatrudnionych w tychże składach, udało się rano około godziny 7-ej do piwnicy, w której mieszczą się dwa wielkie rezerwoary od okowity, aby tam coś przyśrubować, Rezerwoary te były próżne, musiały się atoli w nich nagromadzić gazy, gdyż naraz nastąpił straszliwy wybuch, który sprawił ogromne spustoszenia i obydwóch robotników pozławił życia.—W poniedziałek wieczorem popełniło tu trzech niedorostków w wieku 17 do 18-tu lat morderstwo. Jako morderca, przytrzymany został 17-letni chłopak, Wojciech Wachecki, który po długich badaniach zeznał, że on oraz dwóch wspólników, 18-letni robotnicy: Franciszek Oborski i Jan Chojecki, żyjąc w niezgodzie z synami nieszkającego przy ulicy Wierzbowej na Grobli robotnika Michała Piaseckiego, postanowili się na jednym z Piaseckich zemścić. Jako też napadli w poniedziałek wieczorem na powracającego Michała Piaseckiego (ojca), a gdy Wachecki i Oborski uderzyli nań kijami, Chojecki dobył długiego noża i zadał nieszczęśliwej ofierze kilkanaście ran w szyję, w lewy bok i w ramię. Napastnicy szybko się uwinęli i zanim napadnięty zdołał zawołać o pomoc, umknęli.

× **Wenus Milońska.** Na ostatniem posiedzeniu paryskiej *„Académie des inscriptions et belles lettres"* jeden z członków uczonego ciała odczytał pracę swoją o Wenerze Milońskiej. Prelegent do bardzo ciekawych doszedł rezultatów. Przyszedł mianowicie do wniosku, że statua stała pierwotnie obok innej jeszcze figury, na której ramieniu opierała lewą rękę, podczas gdy prawą w tym samym kierunku wznosiła. Druga wspomniana tu figura podobna była do posągu, znajdującego się w Luwrze, który długi czas uchodził za wizerunek Achilesa, jakkolwiek w rzeczywistości przedstawia Marsa. Grupa zatem w całości przedstawiała prawdopodobnie Wenus, łagodzącą zapały boga wojny. Pierwszymi jej twórcami mogli być Alkamenes i Fidjasz. Posąg od miejsca, w którem go odnaleziono, nazwany Wenerą z Milo, pierwotnie nosił miano „Wenus ogrodowej" i stał w Atenach w pobliżu grobowców słynnych zmarłych, gdzie ćwiczyła się młodzież ateńska.

× **W powtórne** związki małżeńskie zamierza podobno wejść Milan. Wybraną byłego króla Serbji ma być wdowa po jenerale Barrios. Ten ostatni był prezydentem rzeczypospolitej guatemalskiej, na którem to stanowisku tak umiał pamiętać o sobie, iż żonie zostawił 50 milj. fr. Sumka ta niezamożnemu a wiecznie pieniędzy potrzebującemu Milanowi przydałaby się, to pewna.

× **Dzielny pływak.** O próbie nieludzkiej prawie wytrzymałości i odwagi, jakich dał dowód w czasie powrotu swego z Indyj oficer pewien, porucznik Wittich, donoszą z Amsterdamu. Na pokładzie statku znajdował się cierpiący na obłęd afrykanin, który wyrwawszy się strażnikom wskoczył w morze. Na okręcie rozniosła się niewiadomo jakim sposobem pogłoska, iż do morza wpadło dziecko, co słysząc porucznik Wittich, bez namysłu rzucił się na ratunek. Okręt płynął szybko, całą siłą pary, w oka mgnieniu więc oddalił się od miejsca wypadku, a gdy po chwili zwrócono go wstecz, bałwany uniosły odważnego oficera na taką odległość, iż go zupełnie dojrzeć nie można było. Wobec tego statek popłynął w dalszą drogę, Wittich ze swej strony usiłował zbliżyć się do okrętu, gdy zobaczył jednak, iż go własnym powierzono losom, nie tracąc odwagi, skierował się w stronę lądu i latarni morskiej, którą zdaleka dostrzegł. Po półczwartej godzinie pływania, porucznik dobił do lądu, cudem prawie nie pożarty przez kajmany, których w miejscu tem pełno było. Angielski statek, jaki właśnie stał przy latarni na kotwicy, dzielnego pływaka odwiózł do Suezu.

× **Ofiara kongresu.** Jako ofiara berlińskiego kongresu lekarskiego wystąpił w tych dniach w Paryżu niejaki Catulet, rodem z Lugdunu. Siedząc na ławce na placu St. Germain l'Auxerrois, zwracał uwagę przechodniów, rozprawiając głośno o przygodach, jakie go wrzekomo spotkać miały w Berlinie. Właśnie, jak twierdził, powrócił z nad Sprei, gdzie lekarze zebrani na kongresie prześladowali go, pragnąc go oskalpować. Dwóch z nich trop w trop śledziło go, on zaś opiera się im, jak może. Raczej śmierć poniesie, a oskalpować się nie da. Mówiąc to, ofiara kongresu dobyła nóż z zamiarem odebrania sobie życia. Szczęściem przeszkodzono mu w wykonaniu pogróżki, no i odwieziono warjata do szpitala.

× **O zalewie** miasta Johnstown i okolicy, który na wiosnę r. z. świat cały sobą przeraził, ostatnie dochodzą nas echa. Składek na rzecz dotkniętych powodzią zebrano ogółem 2,912,346 dolarów. Wydano z tego 2,815,140 dolarów, pozostało zatem jeszcze 67;000 dolarów. Liczba ofiar katastrofy po ostatecznem dokładnem obliczeniu wynosi 2,187; 200 ciał do tej pory nie odnaleziono.

× **Sensacyjny proces** rozstrzygały w tych dniach sądy przysięgłych w Lewes. Leslie Duncan, redaktor i wydawca pisma *Matrimonial News* i właściciel biura stręczeń małżeńskich, 63 lat wieku liczący, obiecał ożenić się z panną, z dobrej pochodzącą rodziny, 21-letnią Gladys Knowles. Duncan obietnicy tej nietylko że nie do-

trzymał, ale nadto usiłował kilkakrotnie narzeczoną swoją uwieść. Sądy obrażonej na honorze i zawiedzionej pannie przyznały 10,000 f. st. odszkodowania. Panna wymagała 25,000 f. st. Nadto uwodziciel skazany został na zapłacenie znacznych kosztów procesu.

Prof. Ludwik Neugebauer.

(Sylwetka pośmiertna.)

Są osobistości tak popularne w społeczeństwie, iż imię ich rozbrzmiewa wszędzie: w złoconych salonach bogaczów i w małych izdebkach ubogich robotników. Do takich należał zmarły w zeszłą sobotę prof. Ludwik Neugebauer.

Kilka dat z jego życia podaliśmy już, po otrzymaniu wiadomości o zgonie, dziś pozostaje nam tylko do tych dat suchych dodać słów parę, wobec świeżo zawartej nad nim mogiły.

Nie tu miejsce na ocenę jego działalności, jako uczonego; prace jego, rozrzucone po czasopismach i drukowane oddzielnie zapewniły mu wśród uczonych europejskich imię zaszczytne. Wymownym tego dowodem jest pokaźna liczba towarzystw naukowych, które zaliczyły go w poczet swych członków.

Umysł to był wszechstronny, nie zamknięty w ciasnym kole specjalności ale obejmujący szersze przestrzenie, jednoczący fakty na pozór oderwane w jedną określoną całość. Dlatego też obok dzieł specjalnie poświęconych ulubionemu przedmiotowi — chorobom kobiet znajdujemy dzieła z innych gałęzi medycyny. Nie obcą mu była też i archeologja, gdy odtworzył w oddzielnej pracy narzędzia chirurgiczne, używane w starożytności.

Jako profesor wżył się w pamięć swych słuchaczów, wykładając przez lat 31 bez przerwy prawie początkowo, jako docent anatomji, następnie akuszerji w akademji medyko-chirurgicznej, szkole głównej i uniwersytecie, w ostatnim zaś roku, jako profesor giniatrji.

Neugebauer umiał zachęcić swych uczniów do umiłowanego przez siebie przedmiotu, zdawał sobie jasno sprawę, co należy wykładać i w jaki sposób, aby słuchacze odnieśli prawdziwą korzyść. Z jego wykładów nie wychodziliśmy zmęczeni, z umysłem, obarczonym wieloma cytatami i teorjami, ale z wiadomościami praktycznemi, potrzebnemi na każdym nieomal kroku, niezbędnemi dla lekarza-praktyka. Ten cel postawił sobie Neugebauer i uparcie doń dążył. Lekcje jego zresztą były jedną z najprzyjemniejszych rozrywek. W tok wykładu umiał on wpleść to wesołą anegdotę, to przykład żywy z własnej obserwacji życiowej i wypowiadał to wszystko z właściwą mu werwą i humorem.

Więc też między katedrą a ławkami ciągnęła się ta nić sympatyczna, łącząca obie w nierozdzielną, harmonijną całość. Ciągłe obcowanie ze studentami w klinice tak dalece zacieśniło te węzły sympatji, iż kto go widział w gronie słuchaczów, sądziłby może, że ma przed sobą starszego tylko kolegę.

To mu zaskarbiło u uczniów miłość i szacunek, siwowłosy starzec umiał dostroić się do potrzeb i wymagań młodzieży.

O ile jako profesor skarbił sobie miłość uczniów, o tyle jako lekarz, był prawdziwym przyjacielem chorego. Z niewysłowioną cierpliwością słuchał skarg chorego, starał się wniknąć w jego nawyknienia i życie, umiał pocieszyć, wlać otuchę w serce, obudzić ufność ku sobie.

Dla tego też wkrótce stał się bardzo wziętym lekarzem, znanym w najmniejszych zakątkach naszego miasta, a nawet i kraju całego, zkąd liczni chorzy napływali do jego kliniki i oddziału w szpitalu św. Ducha.

Z pod jego kierownictwa, jako dyrektora kliniki i ordynatora oddziału, wyszła spora garstka specjalistów, która w krótkim czasie dobiła się uznania w społeczeństwie.

W ciągu więc 69-letniego życia zdążył Neugebauer pozyskać sobie uznanie jako uczony, profesor i lekarz, i miał tę pociechę przed śmiercią, że widział liczne owoce swego pracowitego życia.

Umarł, jak żołnierz, na stanowisku: na kongresie lekarskim, dokąd się udał, aby, jak zawsze, stać na wysokości dzisiejszej nauki.

Na zakończenie podamy kilka dat z jego życia, oraz spis niektórych ważniejszych prac w języku polskim.

Neugebauer urodził się 6 maja 1821-go r. w Dojutrowie nad Prosną. Początkowo pobierał nauki w Chabierowie, następnie w Brzegu na Szląsku.

W celu odbycia studjów nad naukami lekarskiemi początkowo udał się do Dorpatu, po trzech jednak latach przeniósł się do Wrocławia, gdzie w roku 1847-ym otrzymał stopień doktora.

W ciągu studjów dwukrotnie był nagradzany złotemi medalami.

Do r. 1851-go pisał przeważnie w języku niemieckim, pierwsza praca polska pojawiła się w roku 1852-im.

Zmarły wydał, prócz setek rozpraw drukowanych we wszystkich naszych pismach lekarskich, po polsku: „Akuszerję”, w r. 1860-ym, „Anatomję opisową ciała ludzkiego, podług J. Hyrtla”. razem z J. T. Nowakowskim w r. 1861-ym, „Fizjologję i djalektykę ciąży, porodu i połogu, oraz „Akuszerję”, opracowaną wraz z dr. Krasowskim.

Nadto, jak wspominaliśmy „Opis narzędzi używanych w starożytności”.

Innych prac zmarłego wyliczać nie będziemy, zajęłoby to nam zbyt wiele miejsca, nadmienimy tylko, iż prace te na setki liczyć trzeba.

Dr. J. Z.

Z SĄDÓW.

W tramwaju.

W remizie kolei konnej na Pradze, tuż przy szynach, stał wóz, używany do przewożenia ciężarów. Konduktor, Wilhelm Sławiński, wracając o godz. 11-ej wieczorem do domu, z powodu ciemności, nie dostrzegł go, wskutek czego tramwaj zaczepił o wóz spuszczoną zasłoną.

Chcąc ochronić tę ostatnią od rozdarcia, Sł. zasłonił ją ręką, która od uderzenia o kłonicę, została zdruzgotaną.

Sławiński zemdlał, a po opatrzeniu rany odwieziono go do domu, gdzie się leczył kilka tygodni, poczem został przyjęty z powrotem na służbę.

Po upływie dwóch miesięcy, Sławińskiego wydalono, jako niezdolnego do pracy, wskutek kalectwa.

Poszkodowany wystąpił przed sąd okręgowy warszawski, żądając, w myśl art. 1382—4 kod. cyw., zasądzenia mu, jako okaleczonemu na służbie, 30 rs. alimentów miesięcznie, to jest w rozmiarze pełnej pensji, poczynając od chwili wydalenia go ze służby.

Sławiński przedstawił przytem świadectwo lekarza XII rewiru m. Warszawy, p. Wnukowskiego, w którem kalectwo prawej ręki i nieudolność Sław. do pracy została stwierdzona.

Opinję tę potwierdził prof. Juljan Kosiński: palce nie dają się zgiąć; kalectwo może pozostać na zawsze.

Na sądzie Towarzystwo belgijskie tramwajów warszawskich reprezentował p. Wł. Kiślański, a w jego zastępstwie adw. prz. Marczewski.

Obrońca ten dowodził, że wypadek zdarzył się „wskutek własnej nieostrożności” konduktora, że ten ostatni na koszt Tow. został wyleczony przez felczera Wulfa Rapaporta, oraz, że Sław. został wydalony za nadużycia.

Świadkowie—oficjaliści tramwajowi: Poradowski, Korn, Gostomski i inni stwierdzili, że wóz stał zablizko szyn, że poprzednio tam nie stał i że z prawej strony, gdzie właśnie stał wóz, było ciemno.

Sąd okręgowy, uznając W. Sławińskiego za okaleczonego na służbie, wskutek winy Tow. tramwajowego, ewentualnie jego oficjalistów, zarządził na rzecz poszkodowanego 10 rs. pensji dożywotnej miesięcznie, czyli 6% od kapitału 2,000 rs.

Żądanie Sław. zasądzenia mu 30 rs. miesięcznie zostało oddalone, gdyż do pracy lżejszej jest on zdolny.

Od wyroku tego Towarzystwo kolei konnych zaapelowało do izby sądowej.

Druga instancja wyrok sądu okręgowego zatwierdziła.

X.

— Na budowę kościoła na Pradze: A. K. rs. 1.
— Dla najbiedniejszych: Adolf kop. 30.

NEKROLOGJA.

✝
Ś. P.
Michalina-Krystyna z Lubicz-Zaleskich
Stanisławowa Hr. KOSSAKOWSKA,
po kilkoletnich ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zgasła w Bogu o północy, d. 15-go sierpnia 1890 r. w 35 roku życia. Msze święte odbywać się będą codziennie przy zwłokach w mieszkaniu w domu № 19 przy ul. Nowy-Świat, od godz. **9-ej** do **11-ej** zrana; nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża w d. 19 b. m., we wtorek, o godz. **11-ej** zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na to smutne obrzędy pozostali: mąż i dzieci zapraszają krewnych, kapłanów, przyjaciół i pobożnych. 3—2837—

† S. p. Franciszek Religa,

towarzysz sztuki drukarskiej, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 16 sierpnia 1890 r., przeżywszy lat 43. Pozosta w nieutulonym żalu żona wraz z czworgiem dzieci zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajmych na wyprowadzenie zwłok dnia 18-go sierpnia, o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła WW. Świętych na Grzybowie na cmentarz brudzieński, odbyć się mające. —2800—

† Dnia 18-go sierpnia, to jest w poniedziałek, jako w dniu urodzin 2841

ś. p. Bronisławy Zielińskiej,

odbędzie się msza żałobna, o godz. **10-ej** rano u św. Krzyża.

† Dnia 19-go sierpnia r. b., to jest wo wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

AGNIESZKI SZWAJGERT,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godz. **10-ej** rano, na które pozostała siostrzenica z mężem zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłej. —2840—

† Wszystkim znajomym i życzliwym, którzy w dniu 20-ym lipca r. b. oddali ostatnią przysługę chrześcijańską ś. p. **Karolinie z Hilknerów Engelhardt**, odprowadzając drogie nam szczątki na wieczny spoczynek: składa serdeczne podziękowanie

2846 ***Rodzina.***

† Wszystkim, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok

ś. p. AMALJI KONRAD,

matki naszej, jak również pastorowi Eichelbergerowi za gorące i pocieszające słowa wygłoszone przy grobie, a także tym, którzy na barkach swoich przenieśli zwłoki ś. p. matki naszej na cmentarz, składamy serdeczne podziękowanie.
—1066— **Pozostała rodzina.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Penza 16-go sierpnia. (*Telegr. Aj. półn*).— Towarzystwo gospodarstwa rolnego południowo-zachodniej Rosji, chcąc przyjść z pomocą właścicielom ziemskim w gubernjach penzeńskiej i saratowskiej, zmuszonym sprzedawać zboże na jesień po nizkiej cenie, oraz ludności, zakupujęcej takowe wiosną po wysokich cenach, postanowiło otworzyć w Penzie skład zboża, oraz innych produktów wiejskich.

Berlin 16 go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarz Wilhelm minął przed południem port w Memlu.

Berlin 16 go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Hamburger Nachrichten* zapewniają, iż książę Bismark nie przyjmował w Schoenhausen deputowanego węgierskiego Abranyi'ego. Pogłoska więc o rozmowie była najzupełniejszym wymysłem.

Toruń 16-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pan Grąbczewski sprzedał majętność swoją Barchnowo w powiecie starogrodzkim komisji kolonizacyjnej za cenę 150,000 m.

Konstantynopol 16-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Sultan zawezwał Agab-paszę, Artin-paszę, Bedros-effendiego, oraz armeńskich członków tureckiej rady stanu, jakoteż innych wybitnych armeńczyków, pozostających w służbie tureckiej w Konstantynopolu, aby mu przedstawili propozycje swoje co do reform jakieby należało wprowadzić w Armenji.

Konstantynopol 16-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Telegrafują ztąd do *Standarda*, że Szakir-pasza powrócił w charakterze posła tureckiego do Petersburga.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Mocne tendencje giełdy wczorajszej towarzyszyła dzisiejszemu posiedzeniu. Obroty, przyjęły zaledwie rozmiary, a interes wogóle ożywił się. Wartości russkie, a szczególniej banknoty, znajdowały licznych i chętnych nabywców; kupowano na rachunek russki i na cele spekulacyjne. Zasadnicza tendencja giełdy bardzo mocna. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych, za które płacono początkowo 245.75, a w chwili urzędowego notowania 246, zyskały następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami, podniosły się ruble w obrotach gotówkowych o 40 fen., a w dostawowych o 50 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 30 fen. Petersburg o 95 fen.; a długoterminowy o 90 fen.. Przekazy na Wiedeń lepiej również krótkie o 50 fen. w (178.15), długie o 25 fen. (177.30). Z papierów poprawiły się listy zastawne ziemskie o 30 kop., podczas gdy listy likwidacyjne straciły 60 kop.. Bez zmian notowano pożyczki wschodnie i pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go 4½% listy zastawne russkie, premiówki russkie z r. 1866, 6% russkie renty złote i kupony celne. Akcje handlowe austrjackie podskoczyły o 1⅘%. Dyskonto prywatne pozostało na wczorajszej wysokości 3% Żyto miało bardzo chętny pokupy, i podrożało o 1 m. w towarze gotowym, i o 1 m. 75 fen. w dostawowym.

Berlin 16 go sierpnia (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil. ban. rus. w tr. nst.	246 15	Akcje d. ż. war.-wied.	172.80
Weksle na Warszawę	245.80	Akcje kredytowe	20.43
Wek. na Petersb. krót.	245.70	Weksle na Lon. kr.	20.25
Wek. na Petersb. dług.	24[illegible].70	„ „ dł.	168.25
Bil. ban. russk. na dost.	246 25	Żyto w tow. gotow	160.—
Wschodnia poż. II em	77.—	Żyto na wiosnę	
Listy zast. serji I-ej	72.50		

Kursa z 15-go sierpnia. 245.75, 245.50. 244.75, 24[illegible].80, 245.75 77.—, 72.50, 171.—. 167.25, 158.25.

Petersburg 14-go sierpnia. — Weksle na Londyn 83.5 pożyczka premjowa I-ej emisji 230.—. Pożyczka premjowej emisji 220.—. Półimperjały 6.71½.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. Bał. w Łodzi.* — W jaki sposób możemy przyczynić się do spełnienia tych życzeń?

— *Warszawianinowi.* — Kwestja już ostatecznie zdecydowana, choć nie w duchu życzeń, wyrażonych w artykule profesora G.

— *Panu N. N.*—Czy pan wie, na co rozum zda się?

— *Uważnemu.*—Zawsze 4-ym.

— *Panu B., prenumeratorowi.*—Złożyć należy egzamin w jednym z instytutów weterynaryjnych; świadectwo z ukończenia przynajmniej 6-iu klas gimnazjalnych jest nieodzownie potrzebne.

— *Panu W. Skarz.*—Nie, o takiej specjalności nie słyszeliśmy.

— *Panu Stanisławowi W.* — O ile wiemy, przed kilku laty jeszcze istniała; czy istnieje dotąd, nie wiemy.

— *Drowi R. Witkowskiemu.*— Prosimy o złożenie oryginału na ręce naszego sprawozdawcy lekarskiego i o łaskawe objaśnienie, czy recepta została wydana z apteki.

— *Panu Pawłowi G.*— Z Królestwa Polskiego nie, z innych zaś miejscowości wymienieni w oddzielnym rozkazie, ogłoszonym we wszystkich organach urzędowych.

— *Stałemu prenumeratorowi w Łodzi.*—1) Żadne. 2) Nie należy pan do żadnej kategorji, mającej prawa ulgi w odbywaniu powinności wojskowej, gdyż pański najstarszy brat przyjął prawa opieki nad rodzicami.

— *Amatorowi starożytności.*—Zbroja łuskowa, noszona w dawnej Polsce w XVI-ym i XVII-ym wieku, składała się z przedniego i tylnego pancerza, naszyjnika i naramienników. Płatnerze robili ten rodzaj zbroi z cienkich stalowych blaszek sz formie rybiej łuski, przytwierdzonych do łosiej skóry. Blawki te, zdobne często bronzowemi rozetkami, zachodziły brzegami na siebie i były na skórze w pasy podłużne ułożone. Najczęściej wzdłuż pancerza układano 25 łusczek, a wszerz 14. Zbroja Kolsza, czyli gończa, noszona również w powyższej epoce, pochodzi ze Wschodu; składa się ona z samych drobnych kółek albo ogniw metalowych, bardzo zręcznie z sobą połączonych; tym sposobem zbroja Kolsza wygląda jakby była utworzona z samych łańcuszków. Zbroję tę stanowiła koszulka po pas z krótkiemi rękawami do łokcia i czepiec, który z przodu okrywał czoło, z tyłu zaś cały kark. Niekiedy zbrojni nosili nawet nogawice i buty kolszugowe. Z dzieł, traktujących o dawnych uzbrojeniach, możemy sz. panu zalecić: Łepkowski „Broń sieczna w Polsce", Juljusz Kossak „Dawne zbroje i uzbrojenia", Rostawiecki i Przezdziecki „Wzory sztuki średniowiecznej w Polsce", wreszcie prace z dziedziny krajowej archeologji: K. W. Wójcickiego, J. I. Kraszewskiego, A. Grabowskiego, L. Siemieńskiego i w. inn.

— *Stałemu prenumeratorowi D. M.* — O ile nam wiadomo jest w Petersburgu. Przynajmniej nie czytaliśmy nigdzie o jego wyjeździe.

— *Panu A. Kurman.*— Natarcie skóry sokiem cytrynowym broni od ukąszenia komarów. Na muchy jedyny środek zamykanie okien.

Sprawozdania z targów.

Targ koni. Na targ praski dostarczono przeszło 300 koni roboczych i kilka par powozowych. Włościanie dostawili nieco więcej koni, niż zeszłego targu. Konie robocze wyborowe płacono po rs. 90—110, sprzedano jednak kilka sztuk. Lepszym pokupem cieszyły się konie tańsze, w cenie rs. 60—65, używane do przewożenia materjałów budowlanych. Włościanie sprzedawali konie po rs. 40—45. Powozowe ceniono po rs. 475 do 500, lecz w porze obecnej brak na nie amatorów.

Nafta. Po bardzo długim spokoju w jakim pozostały rynki naftowe w ostatnich dniach sygnalizowano z Carycyna podwyżkę o 2 do 3 kop. na pudzie. Kosztuje tedy obecnie nafta w Warszawie 1.06/7 kop. za pud bez beczki franco rezerwoar, a w Carycynie 74/5 kop. z akcyzą. Czy podwyżka ta zrobi dalsze postępy i czy już w najbliższym czasie, orzec trudno, gdyż ceny naftowe zależne są od tylu rozlicznych wpływów stałych i chwilowych, że najlogiczniejsze argumenty nie pozwalają z góry coś stanowczego o tem powiedzieć.

Gdańsk 15-go sierpnia. — Pszenica krajowa bez zmiany. Towar tranzytowy w słabem był usposobieniu, a gatunki czerwone musiano oddawać cokolwiek taniej. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 126 f. 147 m., 126/7 f. 148 m., jasnopstrą 130 funt. 152 m., wysoko-pstrą 130 f. 152 mar., wysokopstrą obsadzoną 131 funt. 151 mar., za russką tranzyto jasnopstrą 127/8 f. 151 mar., czerwoną 124/5 f. 144 m., 129, 130 i 131 146 m., czerwoną obsadzoną 130 f. 147 m., wybitnie czerwoną 126 f. 145 mar., — wczoraj sprzedano czerwoną obsadzoną 127/8 f. 142 mar., za tonnę. Terminy tranzyto: na sierpień 149 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 144 m. w zaofiarowaniu, 143 m., na październik-listopad 143 mar. w zaofiarowaniu, 142½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 142 mar. w zaofiarowaniu, 141½ mar., w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 146 m. w zaofiarowaniu, 145½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 147 mra. Żyto krajowe słabo i znowu niżej o 3 m. mniej więcej. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 117 f., 120 i 122 f. 106 mar., za russkie tranzyto 126 f. 107 mar., 124/5 f. 105 m. Wszystko za 120 f. tonnę. Terminy: na sierpień krajowe 147 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 103½ m. w zaofiarowaniu, 102½ mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 102½ mar. w zaofiarowaniu, 102 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 101½ mar. w zaofiarowaniu, 101 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 100 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 103½ m. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 107 m., tranzytowego 105 mar. Jęczmień targowano polski tranzyto 114 f, 114 mar. za tonnę. Rzepik targowano russki tranzyto 191 mar. za tonnę, spleśniały 165 m., polski tranzyto letni 185 m. za tonnę. Rzepak krajowy był więcej poszukiwany i cokolwiek droższy. Towar tranzytowy bez zmiany, płacono za russki tranzyto cokolwiek spleśniały 200 mar. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.59 mar., 3.97½ mar., średnie 3.70 m. za 50 kil. płacono. Spirytus, nie podlegający cłu w towarze gotowym 59½ mar. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 52 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 53½ m. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 39½ m. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 33 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 33½ mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku w towarze gotowym bez obrotów, a w Magdeburgu słabo. Kurs w Gdańsku 245 mar 45 fen. za 100 rs.

Surowe produkty browarne. Zbiory jęczmienia, jakkolwiek obfite, okolicami są przypalone i z tego powodu pozostawiają wiele do życzenia. Dostaw jeszcze nie było — ceny nie ustalone. Słód poszukiwany. Kwiat w podaży po niskiej cenie, kop. 60 za pud. Chmiel na plantacjach wcale nie jest obiecującym. Zimna, owady i pleśń miejscami poczyniły znaczne szkody. Za granicą również nie ma być lepszy, a w Bawarji nawet gorszy od krajowego. Ceny ustalą się dopiero za kilka tygodni; chmielobranie rozpoczyna się bowiem za tydzień, a trwać będzie do pierwszych dni września.

Metale. Ceny metali pozostały bez zmiany, oprócz srebra, które poszło w górę. Notujemy więc:

Miedź mocniej G. M. B. Ł. 57.17.6, Tough Ł. 64. U nas bez zmiany.

Cyna niżej, Ł. 93.17.5. Na miejscu Banca 42 kop. Australska 41½ kop.

Cukier. Notowania Koeniga w Petersburgu znów obniżają ceny za rafinadę o 15 kop. na pudzie, a więc w przeciągu czterech miesięcy jest to czwarta obniżka, które też, jak i poprzednie, albo wcale nie lub też niewiele odbije się na naszych cenach. Wprawdzie zapanowało usposobienie słabsze, szczególniej dla mączki, której pierwsze wagony przemielone z kryształu kijowskiego, już nadeszły do Warszawy, a dalsze dostawy są oczekiwane, jednakże cena jest dość wysoka, bo rs. 3.05 za 24 funt., co dowodzi, że zapasy mączki są zupełnie u nas wyczerpane, a napływające z po za granic Królestwa są rozchwytywane, Kostek również jest brak i choć są jeszcze zapasy, jednakże niżej rs. 3.30 fabrykanci sprzedawać nie chcą. W ogóle zbyt wszystkich gatunków cukru jest nadzwyczaj ograniczony i gdyby nie napływające od czasu do czasu zapotrzebowania z prowincji, która z powodu wyczerpania zapasów w fabrykach, zmuszoną jest u nas towar nabywać, cena musiałaby się stować do zapotrzebowań, a więc nie mogłaby się utrzymać na dzisiejszym poziomie. Z Rygi dochodzą wciąż wiadomości o systematycznem dostarczaniu kryształu zagranicznego. Ceny w detalu: Hermanów z pierwszej ręki rs. 3.22½, z drugiej ręki rs. 3.18¾, Michałów, Czersk, Józefów, Dobrzelin, Leonów, Guzów, Konstancja rs. 3.17½, Łubna, Poturzyn i russkie marki rs. 3.15. Kostki rs. 3.30 do 3.35. Mączka rs. 3.07½. Kryształ rs. 3. Małe główki tak zw. perskie rs. 3 kop. 20.

Okowita. Hamburg 9-go sierpnia (sprawozdanie tygodniowe). — Spirytus na rynku hamburskim cieszył się żywem zapotrzebowaniem na bliskie terminy. Przy braku oddawców ceny podniosły się w ciągu ubiegłego tygodnia o 1½ m. Do wzmocnienia tendencji rynku przyczyniła się jednocześnie zwyżka cen wewnątrz kraju dla towaru gotowego i z bliskiemi dostawami, wynosząca około 2-ch m. Fabrykanci tutejsi są bardzo zajęci na wywóz, lecz znajdują tylko słaby materjał do zaopatrzenia się w towar w drobnych wypowiedzeniach, skutkiem czego towar gotowy jest silnie poszukiwany, a za dostawę na m. b. w zamian za terminy jesienne i zimowe, otrzymano dopłaty. W tym stanie rzeczy i w obec ciągle dokonywających się załadowań, zakupionych do Szwecji znacznych ilości okowity, obecny poziom cen nietylko jest zupełnie usprawiedliwiony, lecz należy oczekiwać dalszej zwyżki dla terminów ze starej kampanji, dopóty, dopóki związek celny utrzyma mocną tendencję spowodowaną niewielką ilością towaru gotowego na targu i trwającem wciąż żywem zapotrzebowaniem. Zapasy tutejsze są nadzwyczajnie ograniczone w porównaniu do silnego zapotrzebowania tutejszych fabrykantów, i przy uwzględnianiu znacznych załadowań towaru surowego, po stracie którego rynek nasz nie ma widoków na napływ mogącego zastąpić go nowego spirytusu. Dzięki tej wyciągniętej sytuacji, podniosły się dostawy na październik-listopad o ½ do ¾ m. Terminy z nowej kampanji natomiast były stosunkowo mało uwzględnione, pomimo licznych skarg na chorobę kartofli z Królestwa i ze Szlązka; zawsze jednak terminy te podniosły się o ¼ m. i są wciąż poszukiwane po cenach ostatnio płaconych, podczas gdy wyższych żądań dotychczas przeprowadzić nie było można. Notowano na wywóz: na sierpień 26 m., 27½ m., dziś 27¼ m. płacono, 27½ m. w zaofiarowaniu, 27¼ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 26 mar., 27¼ mar. płacono, dziś 27¼ mar. w zaofiarowaniu, 27 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 26 mar., 27¼ mar. płacono, dziś 27 m. w zaofiarowaniu, 26¾ m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 24¾ mar., 25½ mar. płacono, dziś 25½ mar. w zaofiarowaniu, 25¼ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 23¼ mar. płacono, dziś 23½ mar. w zaofiarowaniu 23¼ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-maj 1890 i 1891 roku 23 mar., 23¼ mar. płacono, dziś 23¼ mar. w zaofiarowaniu, 23 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-maj 1890/91 22¾ m., 23 m. płacono, dziś 23¼ w zaofiarowaniu, 23 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1891 rok 22¾ m., 23 m. płacono, ofiarowano i poszukiwano. Kurs w Hamburgu 241.25 mar. za 100 rs.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — *New-York.* W przeciwstawieniu do tygodnia poprzedniego, rynek pszenicy w ostatnich ośmiu dniach odznaczał się bardzo mocną tendencją. Pszenica jara ucierpiała podobno nader silnie z powodu upałów, a rezultat pszenicy ozimej jest teraz znowu ceniony znacznie gorzej. Wiadomości z Indji, donoszące o małych zbiorach, wywierają również wpływ na usposobienie rynku. Ceny podnosiły się prawie codziennie, a ceny końcowe w ubiegłym tygodniu wyższe były od cen zeszłotygodniowych o 2½ cent. mniej więcej. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar 00⅜ cent., a na sierpień 98¾ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny te czyniły loco 98 cent., a na sierpień 95¼ cent., a w tymże czasie w roku zeszłym ceny tworzyły loco 86 cent., a na sierpień 84⅜ cent. Cena mąki podskoczyła również o 15 cent. i wynosi obecnie 3 dolary 15 centów, wobec 2 dolarów 90 cent. w tymże czasie w roku zeszłym. Pomimo bardzo silnego eksportu w zapasach kontrolowanych zmiany są niewielkie. Zapasy te wynoszą obecnie 18,373,000 buszli, wobec 12,688,000 buszli w tymże czasie w roku zeszłym. — *Anglja* miała w ciągu całego ubiegłego tygodnia bardzo pomyślną dla zbiorów pogodę, pomimo tego sprzęt jest późniejszy w tym roku niż zwykle. Ponieważ skutkiem tego zboże zeszłoroczne musi wystarczać znacznie dłużej na potrzeby, przeto angielskie rynki pszenicy były wogóle mocno usposobione, aczkolwiek obroty na nich były spokojne. Artykuły pastewne trzymały się równie mocno jak dotychczas. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Święto. We środę: Wszystkie gatunki zboża wogóle spokojnie, raczej słabiej. Pszenica angielska bardzo skąpo na targu; zagraniczna biała miała dobre zapotrzebowanie. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 57,796 kwarterów, z których 1,518 kwarterów pochodziło z Gdańska. — *Liwerpool* we wtorek: Rynek zbożowy trzymał się spokojnie, bez zmiany. — *Hull.* Pszenica angielska i zagraniczna trzymała się po cenach ostatniego tygodnia, targ jednakże był bardzo spokojny. Zboże jare wogóle o 3 pensy drożej. — *Leith* we środę: Pszenica, kukurydza i mąka były poszukiwane po cenach wyższych, sprzedaż jednakże szła powoli; jęczmień stale, ceny pozostały bez zmiany. — We *Francji* zainteresowanie ogólne zwrócone jest na rezultaty zbioru pszenicy; w południowej i środkowej Francji sprzęt jest dobry, średni; w południowej Francji teraz dopiero zaczynają ciąć pszenicę. Tendencja skutkiem tego była spokojna. — *Paryż* notował pszenicę i mąkę o drobnostkę wyżej. — *Belgja* miała szczególniej mocne usposobienie na targach dla pszenicy. — *Holandja* miała bardzo ożywiony interes dla żyta, natomiast dla pszenicy nie ma odbiorców. — *Nad Renem* i w *Westfalji* dowożą już znaczne ilości zboża z wewnątrz kraju, skutkiem czego zboże z innych miejscowości nie znajduje właściwego zainteresowania. — Z *Austro-Węgier* dochodzą skargi, iż eksport nie przyjął jeszcze oczekiwanych rozmiarów, co po części spowodowane zostało tem, iż gatunek ziarna przeznaczonego na wywóz, nie zupełnie odpowiada wygórowanym żądaniom. — *Berlin* był dla pszenicy w ciągu ubiegłego tygodnia mocno usposobiony, jednakże ceny z dostawą na bieżące terminy ucierpiały w piątek i obniżyły się o 4 marki, a na terminy jesienne o 1 markę 50 fen. Żyto miało silne zapotrzebowanie, skutkiem czego ceny na dostawy podniosły się również, a ceny końcowe, pomimo piątkowej obniżki, wyższe były o 1 markę 50 fen. od cen zeszłotygodniowych. — Ponieważ dowozy pszenicy na rynek *gdański* są wciąż jeszcze nieznaczne, przeto ruch w tym tygodniu ograniczał się do nader małych rozmiarów. Ziarno, dowożone teraz, pochodzi przeważnie z nowych zbiorów. Pszenice krajowe, które co do gatunku, szczególniej co do stopnia suchości, są nader rozmaite, były w zniżkowem usposobieniu, gdyż tylko młynarze występują w roli kupców, a ceny obniżyły się skutkiem tego w ciągu tygodnia o 3 do 4 marek. Natomiast towar tranzytowy był w dobrem zapotrzebowaniu, a ceny utrzymały się pełne. Obrócono tylko około 400 tonn. Gdy ceny żyta na rynku gdańskim obniżyły się dla towaru krajowego w początku tygodnia o dalsze 2 do 3 marek, pojawił się zbyt do Niemiec środkowych i sprzedano tam dość dużo tego ziarna. Towar tranzytowy miał cokolwiek lepsze zapotrzebowanie, skutkiem czego ceny podniosły się o 1 do 2 marek. Obrócono około 400 tonn.

ZADANIE KONIKOWE z KRÓLEM.

(Ułożył E. Miński).

Posunięcie figur kolejne, a mianowicie po każdem posunięciu konika następuje posunięcie króla i na odwrót.

nie	wy	sta	dziom	u	wóz	bia	ny
dar	mat	wy	rę	bę	co	na	swój
no	tarz	ką	wię	zwie	zło	ła	łym
ko	skrzy	czci	oł	swą	rzo	ści	wsiądź
twej	ku	brze	nym	bie	nym	puść	ny
dla	tych	gu	a	się	z nie	ra	do
gdzie	gu	wiśl	ści	się	far	w snad	trosk
mi	łc	na	sza	staw	ko	ba	i

Rozwiązanie zadania krzyżowego, umieszczonego w nr. 212.

Kochanowski.—Szymonowicz.

A D

K										Z
l	O								C	b
i	d	C						I	h	y
n	y	h	H				W	c	i	l
k	s	l	a	A		O	a	i	l	i
e	s	a	k	b	N	k	c	l	p	t
r	e	d	i	O		O	ó	i	e	o
f	u	n	M				W	u	r	w
u	s	Y						S	y	s
e	Z								K	k
S										I

C B

Dobrego rozwiązania nikt nie nadesłał.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 7 sierpnia 1890 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
82	Żelazna	Tomaszewska	Wdowa chora, dzieci dr. 5.
34	Prosta	Nowak Łucja	Mąż w szpitalu, dz. dr. 5.
37	Łucka	Otocka Bronisł	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 3.
39	Wolska	Purljan Konst.	Mąż nieobecny, dz. dr. 4-ro.
89	Leszno	Bolesta Marja	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
23	Muranow	Brzozowska Ł.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
6	Okopowa	JabłonkaFranc.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
5	Ciasna	MiedzińskiWal	Chory wraz z żoną dz. dr. 3.
44	Miła	Kamińska Fr.	Wdowa chora, dz. dr. 3-je.
6	Kacza	KrawczyńskaF	Sparaliżowana.
5	Czerniako.	Bojczuk Marja	Mąż chory, dzieci drob. 6-ro.
98	Czerniako.	BroczkowskaF.	Chora wraz z mężem, dzieci drob. 5-ro.
27	Praga Woł	Tyndyrynda A.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
5	PragaMos.	KalinowskaPa.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
12	NowŚwiat	Godwajs Mich.	Wdowa, dzieci dr. 3, jedno w ramach.

Losy miasta Bukaresztu.

20-frankowe.

Losowanie seryj i numerów d. 1-go sierpnia 1890 r.

Wylosowano następujących 106 seryj:

110	918	1871	3040	3491	4274	5344	5977	6968
190	999	1915	3041	3555	4297	5386	6032	7040
295	1216	1933	3053	3660	4347	5552	6101	7111
327	1303	2132	3095	3679	4455	5575	6200	7149
336	1305	2224	3104	3752	4500	5589	6353	7213
343	1515	2226	3126	3818	4539	5655	6382	7237
513	1550	2356	3183	3848	4988	5659	6412	7268
731	1560	2405	3213	3853	5123	5667	6500	7293
898	1662	2453	3363	3900	5145	5672	6571	7337
900	1668	2467	3427	3924	5200	5736	6587	7418
901	1717	2491	3439	3947	5220	5911	6637	
904	1819	2719	3464	4169	5233	5968	6723	

WYGRANE:

Serja	Nr	Wygrał fr.
904	4	**40,000**
5667	7	**5,000**
1303	40	**1,000**
3464	20	
3853	11	
4988	63	
5575	65	
918	15	**500**
2224	9	
3464	79	
3491	76	
3900	90	
4500	73	
	74	
5844	33	
6637	9	
6723	42	
7149	73	

Serja	Nr	Wygrał fr.
295	42	**100**
898	43	
	79	
999	19	
1550	66	
2132	89	
2224	39	
3095	94	
3464	63	
3900	31	
4274	29	
	73	
4589	39	
5123	58	
5233	10	
	46	
5589	29	
6412	22	
7418	43	

Wygrały po fr. 50:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
110	39	999	10	2453	45	4297	88	5667	54
	89	1216	23	2719	1	4347	26	5977	78
327	60		38		3	4500	75	6101	63
336	62	1303	10		19		92	6200	43
	94		83		36	4589	44		63
513	14	1560	61		69	4988	46	6382	82
	17	1662	86	3040	87		56	6500	27
	83	1668	82	3126	82	5123	21		47
	89	1717	85	3183	76		40		53
731	39	1819	54	3213	3	5220	80	6587	7
	86		100		57	5233	70		55
898	16	1915	31	3427	64	5386	33	6637	14
	21		51		96		66	7040	67
900	14	1933	42	3439	65	5552	67	7149	49
	76	2132	75	3491	43	5589	38		53
904	99	2224	56		59	5655	19	7213	33
918	4	2226	43	3555	43		56		67
	34		52	3900	79	5659	18	7268	25
	37	2356	55	3924	78		46	7337	31
	61		85	4274	48		72	7418	80

Na pozostałe numera wylosowanych seryj padła najmniejsza wygrana po **20** franków.

Wypłata od d. 5-go września 1890-go r.

Następne losowanie d. 1-go listopada 1890-go r.

Węgierskie losy Czerwonego Krzyża.

z roku 1883.

Losowanie z d. 1-go lipca 1890-go r.

A) **Wygrane:**

Po 15,000 fl. S. 2416 № 22.
Po 1,000 fl. S. 4191 № 23.
Po 500 fl. S. 5962 № 4, 7712 № 46.
Po 100 fl. S. 1378 № 61, S. 3003 № 26, 4489 № 7, S. 5181 №. 15, 6886 № 41.

Wygrały po fl. 50:

Serja	№	Serja	№	Serja	№	Serja	№
233	16	2023	99	4227	96	6594	34
592	85	2141	70	4492	88	6707	15
648	64	2693	71	5700	71	6717	30
778	49	2771	94	6307	59	7167	37
800	41	2918	7	6373	65	7325	2
1217	37	3540	17	6432	45	7438	61
1973	29						

Wygrały po fl. 25:

Serja	№	Serja	№	Serja	№	Serja	№
248	49	2255	94	4199	47	6771	77
496	50	2400	45	4634	9	6925	82
521	39	2415	5	5183	47	7746	14
680	53	3180	80	5288	85	7808	40
959	26	3619	16	6066	63		
2086	100	4370	77	6352	94		

Wypłata wygranych za złożeniem Obligu wraz z kuponem premjowym od d. 1-go sierpnia 1890-go r. Kupon premjowy zostaje odciętym, bilet zaś zwraca się właścicielowi do uczestniczenia w dalszych losowaniach, póki numer nie wyjdzie do amortyzacji.

B) **Do amortyzacji:**

Wylosowano następujących 6 seryj:
154 1754 2074 3795 4780 7181.

Zawarte w tych 6 serjach 600 losów, zostaną wykupione bez potrącenia po 6 florenów, od d. 1-go sierpnia 1890-go r. za zwrotem biletu, w zamian za który posiadacz otrzyma dowód upoważniający do uczestniczenia w dalszych wygranych.

Następne losowanie d. 1-go października 1890-go r.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 16-go sierpnia 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 15-go g. 9 w.	752.1	54	Cisza	20.6	16.4
D. 16-go g. 7 r.	754.5	54	Z	22.6	18.0
„ g. 1 pp.	754.7	38	PdZ	26.2	20.9

W ciągu d. 15-go b. m. { Temperatura najniższa C. 17.3=R. 13.8; „ najwyższa C. 23.4=R. 18.7; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

TEATR FRANCUSKI.

W poniedziałek, dnia 6 (18) sierpnia r. b., na benefis dyrektora teatru p. H. de Beaucourt, ostatni raz w tym sezonie

„La Princesse des Canaries“

opera Buffa w 3-ch aktach, muzyka Lecocqa.
Przedostatni występ pani ***Lassalle.***
Bilety można dostać codziennie w miejscowej kasie. 2844

DOLINA SZWAJCARSKA.

Letni Cyrk Ernesto Ciniselli.

Dziś w niedzielę, ***ostatnie dwa przedstawienia.*** Początek 1-go o godz. 4 po poł. na które każda osoba może wprowadzić dziecko bezpłatnie. O godz. 8-ej wieczorem wielkie nadzwyczajne dziękczynno-pożegnalne przedstawienie, składające się z nader doborowo ułożonego programu. Szczegóły w afiszach. 1065r

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 2815

Najtańsze Wyroby Cukiernicze: Cukrów desser. funt 50 kop., ***Karmelków*** nadziew. f. 25 kop., poleca ***B. M. Sniegocki, Fabryka Krakowskie-Przedm,*** nr ***47, Filja Nowy-Swiat nr 5.*** 854r

Apteka Wendy i Wiorogórskiego
Nr 45 Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, posiada na składzie znanej czystości
ODCZYNNIKI CHEMICZNE
słynnej berlińskiej fabryki ***C. A. F. Kahlbauma,*** poleca się pracowniom chemiczno-rozbiorowym, cukrowniom i innym zakładom przemysłowym. 1020r

— Dr ***L. Lubliner*** przeprowadził się na ulicę Erywańską nr 5. 1062r

— Dr. ***Witkowski Juljusz*** przeprowadził się na ulicę Warecką nr. 3-ci wyjechał na miesiąc z Warszawy. 2811.

— Dr ***J. Handelsman*** akuszer, powrócił zzagranicy. Próżna nr 8. 1054r

Dr ***Łapowski***
Marszałkowska 108 (Chmielna 37). Choroby ***weneryczne i skórne.*** Od 4—7 p. p. 1015r

2799 Dentysta ***J. Baumgart*** przeniósł swój gabinet na Marszałkowską 148, Zielony Plac 13.

DENTYSTA K. STEMBER
Bielańska 24, róg Długiej.
Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej. 1001r

— Adwokat przysięgły ***Polak*** powrócił. Świętojerska nr 17. 2843

— Dentysta ***Herman Judt*** powrócił z kongresu dentystycznego. 2842

HELENA KAPLIŃSKA

otwiera ***szkołę froeblowską*** z dniem 1-ym września ***Wilcza 6.*** Zgłaszających się przyjmuje codziennie od 11—5-ej. 2839

Restauracja w willi
„SIELANKA“
za rogatką Belwederską, otwarta będzie do dnia 20 września r. b. 2848

— ***Czesław Czyński*** zamieszkał przy ul. Marszałkowskiej 105, m. 5. 2845

— ***H. Berger*** nauczyciel języka angielskiego, autor „Łatwej Metody”, powrócił z zagranicy. Zgoda 6, od godz. 3—4. 2847

OGRÓD ZOOLOGICZNY

W piątek, sobotę, niedzielę przedstawienia tresowanych papug, egipskiego czarodzieja, zabawa dziecinna, fajerwerki. Szczegóły w afiszach. 2804

Gabinet dentystyczny
Dra D. LANDAU
przeniesiony został na ulicę ***Nowosenatorską*** nr 4, wprost hotelu Rzymskiego. 2783

— Dla ochrony od ***robactwa domowego*** należy przy malowaniu lub wyklejaniu ścian dodawać do garnca farby lub klajstru łyżkę 978r

Wyciągu tytoniowego Bogdanowa

— Dr ***Słonimski*** leczy specjalnie choroby ***moczo-płciowe.*** Niecała 6, od 9—10 rano i 4—6 po poł. 2816

— ***Maurycy Goldstein*** dentysta, powrócił do Radomia. 2546

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 kasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 p. p.	11	5 rano
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20 wiecz.	6	10 rano.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	11	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-bydgoska:				
Kurjerski I i II kl.	8	15 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	9	45 rano
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8	35 rano	7	32 wiecz.
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	43 wiecz.	7	1 rano
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9	10 rano	9	45 wiecz.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5	30 p. p.	9	30 rano
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10	13 rano	7	03 wiecz.
Osobowy 3 kl.	11	28 wiecz.	7	08 rano
Osobowy	5	18 p. p.	9	28 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca)	11	15 wiecz.	8	5 rano
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	8	30 p. p.	2	15 p. p.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7	15 wiecz.	—	— —
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	11	25 rano
Osobowy	10	— rano	8	12 wiecz.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15 p. p.	9	21 rano
Osobowy w święta i niedziele z Nowogieorgiewska	—	— —	10	45 wiecz.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	8	55 wiecz.
Osobowy	7	15 rano	2	57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	8	30 p. p.

Pociągi spacerowe

wyprawiane w niedziele i dni świąteczne za obniżoną opłatą.

Warszawsko wiedeńska:
wydaje bilety tańsze o 30% na przejazd do Skierniewic i stacyj pośrednich i z powrotem, pociągami wychodzącemi z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej m. 5, 9-ej m. 30 zrana i 8-ej m. 15 po poł. Powrót tego samego dnia pociągiem oddzielnym, wychodzącym ze Skierniewic o godz. 9-ej m. 5, z Radziwiłłowa o g. 9-ej m. 23, z Rudy Guzowskiej o godz. 9-ej m. 45, z Grodziska o godz. 10-ej m. 7, z Brwinowa o godz. 10-ej m. 21, z Pruszkowa o godz. 10-ej m. 36 i z Włoch o godz. 10-ej m. 53 i staje w Warszawie o godz. 11-ej m. 5 w nocy.

Warszawsko-terespolska:
wydaje bilety tańsze o 50% do Mrozów i stacyj pośrednich, które służą do pociągu wychodzącego z Pragi o godz. 9-ej m 10 z rana i przybywającego na Pragę tego samego dnia o godz. 9-ej m. 45 wieczór.

Statki parowe Fajansa odchodzą codziennie:

Do Włocławka o godz. 6-ej zrana i 1-ej po południu.
Do Płocka kurjerskie o godz. 11-ej zrana.
„ „ zwyczajne „ 6-ej i 8-ej zrana.
Do Góry Kalwarji i Mniszewa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o godz. 7-ej i pół zrana.

d.p. 8R

ZAKŁAD LECZNICZY DLA NERWOWO-CHORYCH

W KOWANÓWKU POD POZNANIEM,

założony przez D-ra Zelaskę 1857-go roku w uroczej okolicy, tuż nad brzegami rzeki Wełny, okolony z dawna rozległym parkiem, składającym się z najpiękniejszego igliwia i przeróżnych gatunków innego starodrzewu,—przeszedłszy od lat trzech na własność i pod kierownictwo D-ra **Karczewskiego**,—powiększony został rozprzestrzenieniem ogrodów do mórg blizko 60-ciu, oraz dobraniem oddzielnych pomieszczeń dla nerwowo chorych, potrzebujących kuracji hydropatycznej, massażu i t. p.,—wreszcie dla takich osób, które z powodu jakichbądź nieprawidłowości nerwowych przez dłuższy lub krótszy czas pragną spokoju wiejskiego w połączeniu z radą i opieką lekarską w miejscowości klimatycznie i hygienicznie wyjątkowo korzystnej.

Stacja kolejowa i telegraficzna Oborniki niespełna 10 minut od zakładu.—Na żądanie podaje się prospekta z warunkami.

Dr. Winklewski. 1208R **Dr. Karczewski.**

FABRYKA WÓDEK i LIKIERÓW

TOWARZYSTWA BEKMANN i S-ka

w St.-Petersburgu,

poleca wyroby swoje, jako to: **Oczyszczona wódka stołowa, wódki,**

NALEWKI GORZKIE

(JARZĘBÓWKI, WIŚNIAKI, PORZECZKOWE i MALINOWE)

NALEWKI i LIKIERY

benedictine, chartreuse, abricotine, marasquin, curaçao, mandarin, crême de thé, crême de Mocca i t. p., **w smaku i gatunku** nie ustępujące wyrobom znanych firm holenderskich i francuzkich. 808R

Niemniej importowane: Koniak, Rum i Arak.

DO SKŁADU 8r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.



NIE MA BOLU ZĘBÓW kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

934r

Z powodu Likwidacji Interesu po ś. p. W. Muszewskim,

przy ulicy Długiej № 40,

Ostatni Sezon Sprzedaży OBIĆ Papierowych,

o 50% niżej cen praktykowanych. 830r

№ 29, Apteka przy ulicy Złotej № 29,

z dniem 1 Lipca przeszła na własność

WŁADYSŁAWA KLICKIEGO.

Apteka świeżo zaopatrzoną została we wszelkie środki lekarskie krajowe i zagraniczne. Wody mineralne naturalne i sztuczne, **Kefir, środki opatrunkowe, Wina lecznicze i wyroby gumowe,** zawsze na składzie posiada. 1300R

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. dr

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Woda Mineralna Naturalna

PRZECZYSZCZAJĄCA, ŹRÓDŁA

FRANCISZKA JÓZEFA

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodn i bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda **przeczyszczająca,** nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.

DYREKCJA W BUDAPESZCIE

Orzeczenie lekarskie o Wodzie gorzkiej Franciszka Józefa:

D-ra Sommera, Naczelnego Lekarza Szpitala Wolskiego w Warszawie „Woda źródła Franciszka Józefa, użyta w odpowiedniej dawce względnie do celu jaki zamierza się osiągnąć, działa skutecznie w razach gdzie zachodzą wskazania do usunięcia zaległości z przewodu pokarmowego, podziałania na regulowanie czynności, błon śluzowych żołądka, kiszek i dróg moczowych, ułatwiania krwi obiegu w organizmie utrudnionego przez zaburzenia chorobne tak w organach klatki piersiowej jak brzusznej jamy zachodzące."

D-ra Jós, Rose w Warszawie: „Wodę ze źródła Franciszka Józefa **przepisuję często, jako środek zlekka a niezawodnie działający."**

D-ra Józ. Stummer w Warszawie: „Wodę gorzką Franciszka Józefa w praktyce używam bardzo często **jako środek łagodnie czyszczący, z niezawodnym skutkiem."**

D-ra Władysława Kryże w Warszawie: „Wody gorzkiej ze źródła Franciszka Józefa, **jako środka czyszczącego** używam szczególniej przy potrzebie użycia jej przez czas dłuższy."

Skład główny w aptekach PP.: Heinricha, H. Kucharzewskiego, Sukc. **K. Lilpopa & E. Treutlera, Ziemińskiego** w Warszawie.—**Prospekta gratis.** 884R

Dezodoryzacja. Dezinfekcja.

ŚWIECE DEZINFEKTUJĄCE

wynalazku D-ra A. M. Weinberga,

Patentowane przez Departament Handlu i Przemysłu za № 5259,

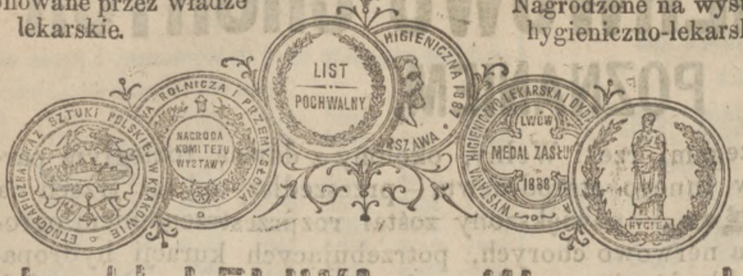
są do nabycia **we wszystkich Składach materjałów aptecznych i aptekach.**

Skład główny u LUDWIKA FREIDERA, Orla 11, w Warszawie. 1251

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.



flaszka kop. 75.

paczka kop. 15.

fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 8r

Ważna Wiadomość!!
Nowo-otworzony
Skład Fornierów i Drzewa zagranicznego
pod firmą J. WINAWER,
przy ulicy Próżnej Nr 8,

posiada na składzie w wielkim wyborze **forniery i drzewa zagranicznego** wszelkie gatunki i sprzedaje takowe po możliwie przystępnych cenach. 1301R

Poszukuję zdolnego Wojażera
na Kaukaz.

Reflektanci tylko tacy, którzy już podróżowali po Kaukazie i będący dokładnie obznajmieni z tamecznemi stosunkami handlowemi, mogą zgłosić się do mnie listownie. Wymagalnem jest także gruntowna znajomość języków niemieckiego i russkiego, oraz dobre refferencjo 1016

Gustaw Lorenz—Łódź.

Szkoła Realna IV klasowa (z klasą wstępną),
Leszno № 1 (róg Rymarskiej 7).

Zapis dawnych uczniów i egzamina nowowstępujących, rozpoczyna z d. 4 (16) Sierpnia, kurs nauk z d. 20 Sierpnia (1 Września); egzamina warunkowo promowanych, odbędą się d. 18 (30) Sierpnia r. b. 1344R

St. Gargulski.

Wózki dziecinne,

Łóżka żelazne, Materace druciane, poleca fabryka *J. Neufelda*, Pańska, wprost Marjańskiej. Szczególną uwagę zwraca na trwałość wyrobów. ***Ceny stałe.*** 934

TANIO!!!

Wykonywa wszelkie druki
Zakład Drukarski
C. PŁATEK,
przy ulicy Świętojerskiej № 22. 1028

Szkoła filologiczna 4-ro klasowa
z klasą przygotowawczą i pensjonatem
Florjana Łagowskiego,
Smolna № 14,

zawiadamia, że zapis uczniów rozpoczyna z d. 9 (21) Sierpnia, lekcje zaś z d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. 1348R

Egzystujące lat 50 w Warszawie, w punkcie handlowym
2 SKLEPY
z towarami russkiemi, są do sprzedania z firmą.

Co do warunków kupna, porozumieć się można w domu № 1016 (3), Krochmalna, mieszkania № 8. 1024

Prywatne 4-ro-klasowe Progimnazjum Żeńskie
Marji Biełozierskiej
ulica Marszałkowska № 90

(między Żórawią i Nowogrodzką). Zapis uczennic rozpocznie się od dnia 8 (20) Sierpnia r. b. — Przyjmują się pensjonarki, oraz na stancję uczennice **zakładów rządowych.** 984

Wina Węgierskie i Krymskie

oraz analizowany jako *prawdziwy wyrób z wina* i przez powagi lekarskie zalecany.



Lepszy
na cele lecznicze

niż francuzkie Koniaki, z których największa część z powodu wyniszczenia winnic przez filoxerę, tworzy się ze spirytusu kartoflanego. 514R

Tańszy, gdyż nie ciąży na takowym wysokie cło i transport około 2 rs. od butelki, otrzymać można wyłącznie w Składzie Win

Braci Kempnerów,
Długa nr. 5.

Cena: 1/1 but. rs. 1.50, 1/2 kop. 80, 1/4 kop. 40. gatunek wyższy 1/1 but. rs. 2.50, 1/2 b. rs. 1.25. Skrzynki po 6 butelek, wysyłają się do wszystkich St. Dr. Żel. franco w Królestwie i Zachodnich gubernjach Cesarstwa po rs. 9.

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Lombard Prywatny
przy ulicy Niskiej pod № 43

zawiadamia, iż w d. 7 (19) Sierpnia r. b. i dni następnych, odbywać się będzie

LICYTACJA 954

na zastawy nie prolongowane w swoim czasie

Szkoła 3-klasowa z 6-cio letnim kursem w Częstochowie.

Zapis i egzamina kandydatów, rozpoczną się w dniu 8 (20) Sierpnia.—Lekcje w dniu 22 Sierpnia (3 Września) —Obecnie otwartym będzie **starszy oddział klasy II,** a w przyszłym roku klasa III.—Przy szkole jest pensjonat za opłatą bardzo umiarkowaną. Przełożony Szkoły

1274r **J. Lamparski.**

DO AMERYKI.



BILETY JAZDY
Holendersko-amerykańskiego Towarzystwa żeglugi parowej

w Kantorze Ekspedycyjnym
MAURYCEGO LUXEMBURGA,
Jeneralnego Ajenta Towarzystwa
w Warszawie, Erywańska 6.

Wszelkie objaśnienia szybko i bezpłatnie

Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż. 999R

W Szkole prywatnej męzkiej
dwuklasowej w Noworadomsku,

wykład nauk w nowym roku szkolnym 1890—1, rozpocznie się d. 20 Sierpnia (1 Września) b. r. 1315R

FELIKS FABIANI.

Wyłączna Sprzedaż
Kamieni Krzeszowickich

Obrobionych na Chodniki, Ścieżki i Bruki podwórkowe.
F. Łapiński,
1024 **Jerozolimska nr. 63.**

Wielki medal srebrny



FARBY
LAKIERY
POKOSTY
polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

— **Stowarzyszenie gospodarzy stawowych** w obrębie górnej Wisły, ma zaszczyt zawiadomić wszystkich interesowanych handlarzy ryb, że tegoroczny

Targ ryb stawowych

odbędzie się we czwartek d. 21 sierpnia w Białej, w hotelu pod czarnym orłem, o godz. 10-ej przed południem. Wszystkich szan. pp. handlarzy i chęć kupna mających niniejszem uprzejmie się zaprasza. Połączenie kolejowe do i ze stacji Bielsk-Biała kolei Północnej we wszystkich kierunkach bardzo wygodne. 1349r

Aniela Hoene
Przełożona 6-cio klasowego Zakładu naukowego żeńskiego,
przy ul. Mazowieckiej Nr 4,

padaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w dnin 20 Sierpnia. 1290R

Dla Fabrykantów i Techników!!
—o—

Fabryka „Natalin" przy st. Poraj D. Ż. W.-W., poleca **gotowe krążki celluloidowe** do uszczelnienia **kotłów**, maszyn, rur parowych i wodnych.

Krążki celluloidowe są **tanie i trwałe**, zastępują **drogą** gumę i asbest w arkuszach, które przy wycinaniu dają moc bezużytecznych odpadków.

Zamówienia przyjmują: Oprócz fabryki, Administracja fabryki w Warszawie, Grzybowska № 11, oraz wszystkie Składy techniczne.

Agenci Technicy w miejscowościach fabrycznych, **są poszukiwani.** 1157R

Złoty Medal 1885 r.
KASSY
ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— **Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie.** 898R

Leonja Rudzka,
Przełożona pensji żeńskiej w Warszawie
Zielna № 13, lub Wielka № 42.

Zawiadamia osoby interesowane, że w tym roku szkolnym, klasa wstępna prowadzoną będzie jak zwykle według obowiązującego programu, ale **z zastosowaniem metody Froeblowskiej.** Panienki kończące będą praktycznie obznajmione z gospodarstwem domowem. Zapis uczennic, pensjonarek i przychodnich, zacznie się w dniu 25 Sierpnia. Egzaminy nowo wstępujących uczennic, odbywać się będą 1 Września, od godziny 10-ej rano. 1350R

MEBLE
w kompletnych urządzeniach, salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami.—**Erywańska № 18**, nad cukiernią Sztengla.

1043R **Reiss.**

SZAMPAŃSKIE
SŁODKIE SUCHE



Z naturalnych win winogronowych. O DOSKONAŁEGO SMAKU.

WYSOKICH PRZYMIOTÓW. Do nabycia w znaczniejszych składach win w kr. Polskiem.

TOWARZYSTWA
BEKMAN i S-ka
PETERSBURG

F. BIERNATH,
w Warszawie. Senatorska 32.
OPONY nieprzemakalne.
jasne i czarne
MASSA do impregnacji.
PASY do maszyn z płótna żaglowego.
WORKI do filtrowania piwa.
wyrabia i poleca 577

Włodzimierz Kokowski,

Przełożony szkoły 4-ro klasowej prywatnej z pensjonatem w Płocku, podaje do wiadomości osób interesowanych, że egzamina wstępne zaczynają się 8 (20) Sierpnia, lekcje zaś 20 Sierpnia (1 Września). 1020

Zakład Naukowy prywatny żeński
Sabiny Tegazzo,

zawiadamia Sz. Rodziców, iż zapis uczennic przychodnich i pensjonarek zacznie się dnia 20-go sierpnia do 4-go września, od godz. 12 do 2-ej po południu.—**Długa № 11.** 1194r

Przełożona 4-ro klasowej pensji żeńskiej, przy ul. **Nowy-Świat № 42,**
Konstancja Swołyńska,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1890—91, odbywać się będzie po wakacjach od 19 Sierpnia codziennie, od 10 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu. Do klasy przygotowawczej przyjmują się panienki od 8 lat wieku.—Pensjonarkom stałym zapewnia się konwersacja w językach obcych i najtroskliwszą opiekę. — Lekcje rozpoczną się dnia 2-go Września. Przygotowuje uczennice do zakładów rządowych. 1318R

BROWAR DO WYDZIERŻAWIENIA

na korzystnych warunkach, w dobrej miejscowości. Wiadomość u piwowara J. G., Hoża № 34, mieszkania 22. 1001

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
86	Ekspedjent kolonjalny	polski, russki, niemiecki; kawaler	Prowincja
131	" "	polski, russki; kawaler	"
128	" "	polski, russki; kawaler	Cesarstwo
126	" do składu szkła	polski, russki; kawaler	"
125	" kolonjalny	polski, russki, grunt. niemiecki; kawaler	Prowincja
132	" do składu aptecz.	polski, russki; kawaler	"
121	" " papier.	polski, russki, niemiecki	Warszawa
110	" kolonjalny	polski, russki, niemiecki; kawaler	"

W DZIALE BIUROWYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
94	Pomocnik kantorowy	polski, russki, niemiecki	Warszawa
116	Dysponent-korespondent	polski, russki, niemiecki	"
117	Buchalter	polski, russki, niemiecki	Prowincja
120	Komiwojażer	polski, russki	"
127	Pomocnik kantorowy	polski, russki, niemiecki	Warszawa
128	" buchaltera	polski, russki, mniej niemiecki	Prowincja

Na wyż wymienione posady pomiędzy Członkami naszego Towarzystwa, którzy złożyli już u nas swoje deklaracje o poszukiwaniu pracy nie ma kandydatów.

UWAGA. Wydział Rekomendacji co każdą niedzielę, w niniejszem piśmie dawać będzie ogłoszenia o wakujących posadach. 1306r

Pierwsza Warszawska Fabryka Trykotów Leona Rosengard, Przejazd 9.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że z nastąpieniem sezonu, zaopatrzyłem się w wielki wybór towaru trykotowego zimowego i letniego. 1027

Ceny najprzystępniejsze—stałe.



Fabryka Obić Papierowych i Cerat

pod firmą J. FRANASZEK,

poleca w wielkim wyborze:

Obicia zwyczajne naturowe, od 10 kop. za rolkę.
Obicia białe glansowane " 25 " "
Obicia gobelinowe i kreton. " 40 " "

Znaczny zapas **Obić** złoconych, imitujących materje, dywany perskie, skóry korduańskie itp

Ceraty i Rolety w różnych gatunkach. 829r

Skład Główny w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15.

OBICIA PAPIEROWE

Ceraty, Rolety i Gzemsy do firanek

NAJTANIEJ polecają

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 1078r

OBWIESZCZENIE.

Poszukiwane są od dnia 19 Września (1 Października) r. b. 1890

lokale obszerne lub domy całe pod koszarową lokację wojsk.

Życzący wydzierżawić takowe, mogą składać deklaracje piśmienne w Wydziale Wojskowym Magistratu m. Warszawy. 1363r

Nauka i wychowanie.

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 88, wprost Saskiego placu. 22469

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków z wymową, kop. 75.—Najlepsza metoda do nauczenia się po niemiecku w trzech miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2, zeszytami po kop. 12. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 19563

Francuzka patentowana udziela lekcyj, dwa ruble miesięcznie. Wiejska 17. 22538

Francuzka inteligentna, młoda, sympatyczna potrzebna do konwersacji. Oferty w kantorze Kur. Warsz pod lit. XXX. 22532

Korepetycyj poszukuje student uniwersytetu. Adresy prosi składać na Świętokrzyskiej 44 m. 12. 2238r

Niemka, która życzyłaby sobie udzielać lekcyj języka niemieckiego u siebie na przystępnych warunkach, zechce się zgłosić na ulicę Jerozolimską № 63, mieszkania 12, od 2-ej do 3-ej. 22527

Potrzebna konwersacja francuzka za obiad, lub użycie fortepianu. Wiadomość Hoża 11, mieszkania 8, od 12—3. Tamże pokój osobny z całem utrzymaniem lub bez. 22325

Przygotowuję dzieci do gimnazjum u siebie lub w domach. Złota 16, m. 19. 22491a

Student, który ukończył uniwersytet, posiadający języki niemiecki i francuski, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub innego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. X. Y. Z. 2231r

Stancja dla panien uczęszczających do konserwatorjum, pensyj, gimnazyj lub szkół rzemiosł. Konwersacja francuska, fortepian. Świętokrzyska № 19, Jagodzka. 22497

Stancja dla uczniów piątego gimnazjum, za pozwoleniem władzy. Marszałkowska № 50, m. 2.—J. Boczarska. 22225

Student uniwersytetu, sumienny i zdolny korepetytor, poszukuje lekcyj w miejscu lub na wyjazd, za umiarkowane wynagrodzenie. Bracka 18, m. 14. 22385

Stancja dla uczniów, z upoważnienia władzy. Widok 24, m. 1. 22398

W nowo otworzonej szkole rękodzieł, Nowy-Świat 4, zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, bielizny, koronkarstwa, malowania na porcelanie, wyrobów z terrakoty, rysunków, malarstwa. Dla pań przyzwoite pomieszczenie. Wykłady traktują się fachowo, aby panie po ukończeniu mogły otwierać na własną rękę i mieć zapewnione utrzymanie. 2239r

Zakład naukowy prywatny męzki, 2-klasowy, przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 22411

Za pół ceny dla niezamożnych nauka rzemiosł podczas wakacji. Szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Szkoła ta otrzymała medal za najstaranniejsze wykłady i najzgrabniejszy krój. 21150

Posady i prace.

Bona do 12-letniej dziewczynki, mówiąca poprawnie po niemiecku, mogąca zarazem zająć się gospodarstwem domowem, zechce pozostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. O. E. Uprasza się przytem o krótkie opisanie biegu życia, z wymienieniem miejsc, gdzie dotychczas jako bona pozostawała. 22520

Dentysta przyjmie ucznia. Wiadomość: ul. Marszałkowska 148, Zielony Plac 13. 22210

Do sprzedaży kapeluszy potrzebna od 1-go września panna (chrześcjanka). Pierwszeństwo mają osoby obeznane ze sprzedażą kapeluszy. Tłomackie 9, pierwsze piętro. 22383

Do fabryki kwiatów potrzebne panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Marszałkowska 116, m. 18. 22377

Do kwiatów potrzebne zaraz panny zwijaczki uzdolnione i podręczne, wynagrodzenie dobre. Nalewki № 33, m. 9. 22421

Kucharka zdolna, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Wiadomość: ul. Jasna № 4, u właściciela domu. 22448

Młody niemiecki korespondent, znający średnio język francuski i cokolwiek russki i polski, także stenograf, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia przy umiarkowanych wymaganiach. Oferty uprasza przesyłać do Biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. K. B. 55. 2218r

Kasjer magazynier, który dotad zostaje na posadzie, pragnie zmienić takową. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyr. „Kasjer." 22 69

Młodzieniec lat 16, znający gruntownie języki polski, russki, częściowo niemiecki, obznajmiony z handlem, poszukuje miejsca jako uczeń w jakimkolwiekbądź handlu lub kantorze. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Ucznia." 22501

Ogrodnik spełniający zarazem obowiązki stróża, potrzebny jest od 1-go października lub wcześniej do willi po za Warszawą. Bliższa wiadomość w kantorze hotelu Niemieckiego przy ulicy Długiej. (Pierwszeństwo mają żonaci, bezdzietni). 22214

Osoba młoda, inteligentna, z kaucją, życzy miejsca kasjerki w aptece lub w magazynie bławatnym. Oferty uprasza składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod P. G. 2235r

Ogrodnik kompletnie uzdolniony poszukuje odpowiedniej posady lub też dzierżawy ogrodu. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Bukiet." 2242r

Potrzebna jest gospodyni do większego gospodarstwa na wieś, z dobremi świadectwami. Można się zgłosić od 19-go b. m. Szkolna № 13, wiadomość u stróża. 22390

Potrzebne są uzdolnione staniczarki. Wiadomość: Leszno 7, mieszk. 3. 22371

Potrzebne panny z dobrym głosem na wyjazd. Wiadomość w kiosku wody sodowej, Nowy Zjazd. 22387

Posady kontrolera, kasjera, z kaucją poszukuję. Sosnowice poste-restante „R. N. 1,000." 22426

Potrzebny uczeń z prowincji do magazynu wyrobów gumowych, moralnego prowadzenia się, w wieku lat 15—16. A. Wodniakowski, Marszałkowska 148. 22366

Potrzebna jest zdolna panna do krawiecczyzny, do domu prywatnego. Szkolna № 5, mieszk. 17. 22490

Poszukuje się pomocnika kantorowego i ucznia, znających dobrze języki russki i niemiecki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera S. B. J. 22486

Potrzebna maszynistka do trykotów i uczennice zaraz płatne. Złota 24, m. 12. 22512

Potrzebna rodowita francuzka na parę godzin dziennie za obiady i kolacje. Chmielna 49, mieszk. 33. 22483

Potrzebny na wieś ekonom pojedyńczy ze świadectwami. Oferty: Kurjer Warszawski Z. L. 22482

Potrzebne są uzdolnione maszynistki do bielizny męzkiej. Mostowa № 16, mieszkania 18. 22513

Praktykanci potrzebni w zakładzie mechanicznym oraz ślusarz. Ul. Żelazna 67. 22499

Panny potrzebne do fabryki gilz. Chmielna № 16. 2237r

Potrzebna młoda posługaczka przychodnia z legitymacją, umiejąca gotować. Jerozolimska 16. 22531

Potrzebna zdolna upinaczka. Nowolipki 32, m. 2. 22530

Panny zdatne staniczarki i podręczne potrzebne. Chmielna № 37, m. 12. 22524

Potrzebna jezt panna na wyjazd do Rosji, do zarządzania pracownią. Twarda 23, mieszkania 12. 22521

Potrzebne zdolne panny do staników oraz spódnic i do upinania. Bednarska № 22, mieszk. 13. 22459

Potrzebna podręczna do bielizny zaraz. Ul. Ogrodowa № 25, m. 12. 22457

Starsza panna do kroju i zarządu pracownią ubiorów dziecinnych, panna do sklepu oraz panny podręczne potrzebne od 1-go września. Wiadomość: Chmielna 62, mieszk. 2, od 2-ej do 5-ej po południu. 22487

Subjekt cukierniczy, inteligentny, młody, uzdolniony, sklepowy, który pracował 7 lat w jednym zakładzie, z 5-letnią praktyką, pragnie znaleźć odpowiednie zajęcie w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe oferty nadsyłać do Kurjera pod „Cukiernik." 22478

Staniczarki uzdolnione potrzebne. Niecała 12, sklep „Manufaktura krajowa." 22454

Stanicearka zdolna może mieć stałą robotę. Chmielna № 20, mieszk. 8. Suknia nowa do sprzedania 12 rs. 22296

Stróż znający się trochę na ogrodnictwie, potrzebny jest od 1-go września. Pierwszeństwo mają żonaci bezdzietni. Wiadomość na miejscu, Aleja Szucha № 5. 22498

Zdolne staniczarka i upinaczka potrzebne zaraz. Marjańska 4, mieszk. 18. Tamże kołyska żelazna do sprzedania. 2234

Kupno i sprzedaż.

Apteki z obrotem 6,000—7,000 rs. poszukuje się za gotówkę. Wiadomość: Łomża, apteka Nerlewskiego. 22367

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

A) Rower angielski, cały gałkowy, mało używany, z latarką, do sprzedania. Krucza 5, m. 28. 22429

Bilardy używane tanio do sprzedania. Freta 5, w kawiarni. 22481

Buldog (suka) do sprzedania z powodu wyjazdu. Sienna 7, mieszk. 29. 22510

Binokle, okulary ściśle zastosowane, pierwszorzędnych fabryk, w najnowszych fasonach, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 21678

Bilard do sprzedania. Ulica Leszno № 28, w cukierni. 22418

Chleb wiejski z Sobolewa, drób, masło. Złota 22, m. 2. 22468

Cukier rąbany najlepszy funt kop. 14, puder najlepszy $13^1/_2$, mączka cukrowa 13, masło śmietankowe najlepsze 35, poleca skład win, spirytualij, delikatesów, herbaty, cukru, kawy i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego. Marszałkowska № 77, róg Wilczej w Warszawie. Kantor pism perjodycznych. 22251

Do sprzedania szeslong za rs. 10 i łóżeczko meblowe żelazne rs. 6. Biała 2, mieszkania 14. 22476

Do sprzedania tanio szafy, łóżka. Śliska № 53, m. 1. 22518

Do obciągania piwa maszyna oraz do korkowania, prawie nowe, do sprzedania. Elektoralna 5, m. 7. 22346

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian, komoda, kanapa, dwa fotele i sześć krzeseł wyściełanych, stół przed kanapę, stolik do kart, stolik okrągły, lustro, dwie szafki nocne, lampa stołowa i dwa kinkiety. Zakroczymska № 15, m. 25. 22465

Do sprzedania w krótkim czasie za przystępną cenę umeblowanie z kilku pokojów, lustra i rozmaite sprzęty gospodarskie. Podwal № 7, piętro 2-ie, stróż wskaże. Widzieć można od 9 do 11-ej zrana i od 3 do 6-ej po południu. 22455

Do sprzedania szafa wystawowa na ulicę z jedną dużą szybą, serwantka machoniowa, garnitur mebli, stoły, łóżko żelazne z drucianym materacem i wiele innych rzeczy w połowie ceny kosztu. Aleja Jerozolimska № 58, mieszkania 15. 22489

Fortepian 7 oktaw rs. 140, pianino prawie nowe rs. 280, do sprzedania. Jasna 3, fabryka pianin. 22451

Fabryki własnej suknai korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Do sprzedania para siwych koni zaprzęgowych i kucyk wierzchowy. Wiadomość u wachmistrza Łogaczowa, w folwarku Służewiec. 22509

Do sprzedania bibljoteka duża wraz z szafami, dwie wiolonczelle, skrzypce i bibljoteka muzyczna. Chmielna 80, m. 4, od 3-ej do 5-ej po południu. 22507

Do sprzedania ładne młode mopsiki. Chłodna № 37, u stróża. 22505

Garnitur mebli mało używany do sprzedania za rs. 60. Piękna № 31, m. 19. 22495

Gordon młody, tresowany oraz szczeniaki ponterki niedrogo. Elektoralna 8. 22533

Koń do sprzedania dońskiej rasy, dobrze ujeżdżony. Wiadomość: Hoża 39. 22467

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Lodownia tanio do sprzedania. Obożna 4, u stróża. 22484

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 21961

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 22535

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fantazyjny, otomany, szeslongi, szafy, stoły, łóżka, biura i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 22537

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 22534

Mebli garnitur machoniowy za rs. 40. Ul. Wspólna № 31, stróż wskaże. 22479

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 21949

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 22277

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Ul. Ogrodowa № 24. 22456

Pianino zagraniczne mało używane tanio do sprzedania. Ulica Chłodna 8, wiadomość u stróża. 22522

Poszukuje się maszyny parowej w dobrym stanie, o sile 6 do 10 koni, jakoteż kotła Kornwall o sile 10 do 16 koni. Oferty z podaniem cen pod adresem J. Golda w Łodzi, ulica Długa № 813b. 22356

Poszukuję pianina w cenie rs. 200, płacę gotówką. Oferty w Kurjerze Warsz. pod wyrazem „Pianino." 22393

Szeslong i dwa stoliki do sprzedania z powodu wyjazdu. Sienna 7, m. 29. 22511

Skrzypce dla pp. uczniów mam dobre, niedrogo sprzedam. Ulica Wąski Dunaj № 10, m. 11, można o godz. 1—2. 22514

Sprzedaję dwa kredensy i trzy pary łóżek. Stolarz, Chmielna 16. 22376

Tanio garnitur, 6 krzeseł, kanapa, 2 fotele, stół, szafa rozbierana, komoda, lustro w złoconych ramach. Ulica Ogrodowa № 27, stróż wskaże. 22209

2 bilardów używanych poszukuję. Długa 27, mieszk. 15. 22480

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Żelazna № 27. 2233r

Dnia 7 (19) b. m., o godzinie 11-ej zrana, w kancelarji sztabu 4-ej brygady saperów na Powązkach, odbędzie się licytacja na dostawę 256 koni pod obóz telegraficzny na tegoroczne manewra. Warunki można przejrzeć w tejże kancelarji w każdym czasie. 22433

Do sprzedania dom murowany w środku miasta. Wiadomość: Miodowa 12, kancelarja rejenta Rudnickiego. 21742

Fruktowe drzewa do wydzierżawienia. Obożna 4, u administratora. 22485

Jest do sprzedania majątek ziemski 23 włók, bez serwitutów, 160 morgów łąk I-ej klasy, zabudowania murowane, ładny w środku ogrodu fruktowego pałacyk, staw zarybiony, 15 wiorst od Łomży, $^1/_4$ wiorsty od szosy, prawdopodobnie stacja nowozatwierdzonej już kolei. Bliższe szczegóły u rejenta Pęskiego w Łomży. 22025

Korzystne kupno majątku przy kolei żel. warsz.-wied. i szosy, lasu włók 26, pola w kulturze 16, łąki $2^1/_2$, tylko za 70,000 rs. Mający zaliczenia 25,000 rs., zechcą złożyć adres w kiosku obok ratusza pod lit. K. G. 22471

Korzystnie sprzedam sklep. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2228r

Kto chce serjo kupić folwark dobry siedmiowłókowy z krestencją całą obfitą i z inwentarzem wszelkim (asekurowane na rs. 4,790), niedaleko od kolei wiedeńskiej, porozumieć się może bezpośrednio przy ulicy Widok № 22, mieszk. 22, od 5—7-ej. 22063

Potrzebny wspólnik z kapitałem 30,000 rs. do interesu bardzo korzystnego na czasie. Oferty proszę nadsyłać: Nowy-Świat № 4, mieszk. 1. 22470

Potrzebny wspólnik do handlu dobrze procentującego z kapitałem ra. 600. Oferty M. Θ. proszę składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2243r

Placu około 3,000 łokci na cokolwiekbądź do wynajęcia Dzika 51. 22504

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Hoża róg Marszałkowskiej. 2232r

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość ul. Bednarska № 11, u Ostrowskiej. Cena przystępna. 22215

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowolipie № 6. 22270

Sklep pralnia do sprzedania z wyrobioną klijentelą. Tamże potrzebne są uzdolnione prasowaczki. Leszno № 36, pralnia Emilji. 22381

Sklep spożywczy sprzedam tanio. Wiadomość: ul. Dobra 35, skład węgla. 22460

Sklep spożywczy do sprzedania, cena przystępna, w dobrym punkcie, za rogatką. Wiadomość: Dobra № 37, w sklepiku. 22453

Technik posiadający kilka tysięcy rubli, poszukuje na własną rękę lub do wspólki interesu fabrycznego, przemysłowego, dającego się prowadzić w Warszawie, lub też korzystnych ajentur. Oferty: kantor Kurjera Warsz. F. P. A. 22502

Sklep wędlin z kompletnem urządzeniem do odstąpienia. Wiadomość: ulica Muranowska 22. 22466

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Duży lokal na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Niecałej № 9, z balkonem i ze wszelkiemi wygodami, 3 wejścia, zdatny na magazyn mód, lub lokal prywatny, za rs. 1,000 rocznie, do wynajęcia od 1 października r. b. Wiadomość: skład tabaczny Wandalin i S-ka, plac Teatralny № 11. 2162r

Do wynajęcia zaraz sklep z oknem wystawowem, dwoma pokojami. Mieszkanie składające się z sześciu pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, urządzenie gazowe, wodociąg i zlew, od frontu, na pierwszem piętrze. Marszałkowska № 131. 22473

Do wynajęcia każdego czasu dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia, na parterze, świeżo odnowione, w ogrodzie; dwa pokoje, kuchnia na parterze. w ogrodzie, powietrze zdrowe. Wiadomość u rządcy domu, ulica Przyokopowa № 30. 22500

Każdego czasu do wynajęcia 5 albo 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze; 2 pokoje i przedpokój na parterze. Sienna № 18. 22475

Lokale: z 8-u i 6-u pokoi, (świeżo wyrestaurowane), do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Nowo-Zielnej № 45 nowy. Wiadomość u rządcy domu. 21582

Mieszkanie na kantor, na parterze, składające się z ogromnego salonu i 3 pokojów, każdego czasu do wynajęcia. Nowy-Świat 41, stróż wskaże. 2230r

Pomieszczenie dla panienek przyzwoitych, fortepian, francuzki, pomoc naukowa, opieka macierzyńska. Nowy-Świat 4, m. 5. 2240r

Pokój oddzielny dla przyzwoitej i spokojnej osoby, fortepian. Nowy-Świat 4, mieszkania 15. 2241r

Pokój lub pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem. Wspólna 20, m. 7. 22515

Pokój lub pomieszczenie dla panienki, fortepian, całodzienne utrzymanie, konwersacja francuzka. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 22406

Pokój lub pomieszczenie dla panienki, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Nowy-Świat 43, m. 12. 22358

Potrzebne jest mieszkanie, złożone z 4-ch pokojów umeblowanych lub nie, kuchni i przedpokoju, na czas od 1 października do 31 grudnia r. b. Wiadomość: Chmielna 18, u p. Chapman. 22227

Sklep narożny etc., zaraz do wynajęcia. Krucza 38, róg Żórawiej. 22220

Sklep przy ulicy Miodowej w domu № 19, do wynajęcia w każdym czasie. 21671

Salon, gabinet i przedpokój, front, 2-e piętro, elegancko umeblowane, zaraz do wynajęcia, obok kolumny Zygmunta. Podwale. 2213r

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, na życzenie muzyka. Hoża 16, m. 5. 22526

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Chmielna 55, m. 34. 22503

Wozownia murowana ze strychem, zdatna na zakład fabryczny, warsztat, lub skład mebli i t. p. do najęcia zaraz. Wiadomość na miejscu, Świętokrzyzka 29, stróż wskaże. 2159r

Zaraz do wynajęcia ładny tunel na winiarnię, restaurację lub inne przedsiębiorstwo mające przyszłość. Wejście z dwóch ulic. Wiadomość: Smolna № 7, u właścicielki domu. 21719

Zaraz dwa pokoje lub jeden z balkonem, widok na ogródek Bellevue, przy familji, z usługą, meblami. Nowy-Świat 21, mieszkania № 30. 22399

Zgubiono przejeżdżając ulicami: Elektoralną, Senatorską, Wierzbową, Mazowiecką na Chmielną, granatowy dziecinny kaftanik, ze złotemi guzikami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na Chmielną 16, do rządcy domu. 2236r

Za 10 rs. mieszkanie, śniadanie i kolacja. Zakroczymska № 3, m. 9. 22523

Z powodu wyjazdu, odnajmuje się eleganckie trzy pokoje, alkowa, przedpokój, pasaż, gaz i klozet, na 3-m piętrze, 400 rubli rocznie. Jerozolimska № 64, m. № 6. 22519

I-sze piętro front, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej № 2, do najęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wygódka, piwnica, góra wspólna, wodociąg i zlew. Stróż wskaże. 2120r

I-sze piętro poprzeczna oficyna, Nowy-Świat 41, do najęcia 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, garderoba, dwa pasaże, wygódka, dwie piwnice, wodociąg, zlew; w dziedzińcu skwer. Stróż wskaże. 2121r

Zaraz dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, 16 i 14 rs. Ulica Wilcza № 59. 22492

2-gie piętro, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej № 2, do najęcia 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, wanna, waterklozet, piwnica, góra wspólna, wodociąg i zlew. Stróż wskaże. 2122r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 22427

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 22058

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuję zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 22529

Do sprzedania w magazynie mód kilka sukien mało używanych, tanio, oraz kapelusze modne sprzedają się po cenach nizkich; tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tualety damskiej do roboty podług paryzkich mód, Zielna № 15. 22517

Dnia 12-go we wtorek w przejściu przez Senatorską do stacji tramwajowej i tramwajem do Karmelickiej zgubiono bransoletkę z czarnych granatków nawlekaną na sznureczki, z monogramem M. B., złotą. Uczciwy znalazca przez wzgląd że to droga pamiątka, raczy zwrócić na ulicę Chłodną w cyrkule 7, na ręce B. Dziewańskiego, za nagrodą sowitą. 22462

„Exsiccator" dezinfektuje stajnie, obory. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Warszawa, Królewska 39. 2064r

Grób familijny, murowany, kamieniem kryty, (potrójne miejsce), na cmentarzu Powązkowskim, w pobliżu kościoła do odstąpienia. Powązkowska 6, w fabryce. 21999

Kobieta inteligentna przyjmie dziecko do piersi. Wiadomość: ul. Młynarska № 35, u Staskiewiczowej. 22472

Mamka bez długu, jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską № 4, stróż wskaże. 22442

Materace Szczuczyńskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe, hygieniczne od rs. 3.90 do 4.20 stosownie do wymiaru łóżka. Drelichowe od rs. 5.60. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej „Kaszyński et Gadomski," Królewska № 17. 21484

Muchy, owady, odpędza od koni, bydła, jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5, 2140r

Odciski niszczy zupełnie „Arago", flakon kop. 30—50. Stanisław Górski, Tłomackie № 13. 22412

Omnibusy zaczną kursować od poniedziałku, od ulicy Prostej do Solca, ulicami: Twardą, placem Grzybowskim, Królewską, Mazowiecką, placem Wareckim, Szpitalną, Bracką, Aleją Jerozolimską do Solca po 5 kop. od osoby i odchodzić będą co $^1/_2$ godziny. 22525

Obiady prywatne, cena przystępna. Daniłowiczowska № 8 d., m. 23. 22491

Przechodząc ulicą Niecałą, Saskim ogrodem, zgubiono portmonetkę, 12 rubli, kwit na 40 Anny Pietkiewicz. Znalazca złoży: plac Teatralny do budki, gdzie woda sodowa. 22474

Pralnia bielizny ze wszystkiemi przyborami przynosząca dziennie czystego zysku rs. 1 kop. 30, do odstąpienia zaraz, za rs. 300. Marszałkowska 134. 22493

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy i wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat № 44, mieszkania 13, wiadomość od 1-szej do 5-tej. 22226

Wydzierżawię skład węgli; tamże potrzebny rządca domu i sublokatorka zręczna umiejąca smacznie gotować. Prosta 52, stróż wskaże. 22458

Zgubiono bransoletkę idąc do Wodewilu, za nagrodą znaczną proszę odnieść: Niecała Niecała 10, mieszk. 15. 22488

Z prowincji panienki do nauki kroju, szycia przyjmuje Kosińska. Wilcza № 18, sklep. 22516

Zaginiona dziewczynka. W dniu onegdajszym z przed domu № 15 przy u. Okopowej, o godzinie 2-ej z południa zaginęła Mania Kepal, lat 4, ubrana w sukienkę czerwoną w granatowe kratki, trykotowy staniczek żółty i biały fartuszek. Rodzice upraszają o odprowadzenie pod powyższy numer. 22508

Zaginął mops szary z czarną mordą, na szyi obrożą skórzaną, ulica Marszałkowska 151, mieszk. 6, odprowadzić za nagrodą. 22449

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Августа 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).